Nr. 218. CZWARTEK 24. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W pierwszej połowie września b. r. panował księgosusz w zakładach kontumacyjnych w Husiatynie, Kozaczówce i Podwołoczyskach, dalej w Niżborgu, Sidorowie, Kopyczyńcach, Kluwińcach w powiecie Husiatyńskim i w Bożykowie w powiecie Podhajeckim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach 3055 sztuk w 47 zagrodach padło 16, ubito zaś 106 chorych i 130 sztuk podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. września 1874.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 26. maja b. r. l. 7114 zaprowadził nowy statut organizacyjny dla seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich, rozszerzający zakłady te do klas czterech i wprowadzający klasę przygotowawczą, do której mogą być przyjęci uczniowie z mniejszem przygotowaniem, niż się tego wymaga od kandydatów wstępujących do Iszej klasy seminaryum nauczycielskiego, jeżeli liczba zgłaszających się do tej klasy uczniów wynosić będzie przynajmniej 20.

Na przedstawienie jednak Rady szkolnej krajowej, zezwolił pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 2. września b. r. do l. 11608, ażeby jedynie w seminaryach nauczycielsk. żeńskich zaprowadzoną została klasa IV, a to od początku roku szkolnego 1875/6, seminarya zaś naucz. męskie ze względu na wielki brak nauczycieli mają obejmować i nadal tylko 3 klasy i przy nich też tylko mają być zaprowadzane klasy przygotowawcze, jeżeli liczba zgłaszających się do niej uczniów, wynosić będzie przynajmniej 12. Tym samym reskryptem przedłużył pan Minister ułatwienia objęte art. VII rozporz. z dnia 26. lutego 1873 odnoszące się do składania egzaminów kwalifikacyjnych na nauczycieli szkół ludowych, które z końcem roku 1875 ustać miały na dalsze trzy lata, t. j. do końca r. 1878.

Z Rady szkol. kraj.

Lwów, 15. września 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24. września.

Kilka razy w ostatnim kwartale garstka krzykaczy włoskich wszczynała niedorzeczne rozprawy o ostatecznem wykończeniu dzieła jedności przez przyłączenie południowego Tyrolu i Tryestu do królestwa włoskiego. Autorowie tych mrzonek niewykonalnych pragnęli chyba pomysłami swojemi przełamać otrętwienie, które od dłuższego czasu zapanowało w życiu publicznem Włoch. Innego celu nie podobna przypisać tym mrzonkom, bo niewykonalność ich jest zrozumiałą dla każdego Włocha, któremu patryotyzm fałszywie pojęty nie zaslania jasnego poglądu na prawdziwy stan rzeczy. Ale chociażby mrzonki te miały w założeniu tylko cel tak niewinny a dla Włoch pożyteczny, to jeszcze zawsze zasługiwałyby na dobitne skarcenie ze strony rozważnego dziennikarstwa włoskiego. Politycy i publicyści włoscy widzą przecież dobrze, jak ochoczo garną się mieszkańcy południowych kresów naszej monarchii pod sztandar konstytucyi, jak trafnie umieją cenić i wyzyskiwać jej korzyści, a wreszcie jak obojętnie słuchają zachcianek aneksyjnych zapaleńców włoskich. Stanowisko deputowanych południowo-tyrolskich w Radzie państwa i zmiana, jaka niedawno zaszła w postępowaniu posłów południowo-tyrolskich wobec sejmu, stanowią dwa wymowne dowody, że wszelkie zachcianki aneksyjne nie mają dla ludności najmniejszego uroku, i że w nierozdzielnym związku z monarchią austryacko-węgierską widzi ona warunki dzisiejszego dobrobytu i najpewniejszą rękojmię szczęśliwej przyszłości. O tem powinni pamiętać publicyści włoscy zwłaszcza w tej chwili, gdy nieład w wewnętrznych sprawach królestwa włoskiego nie pozwala żadnemu prawdziwemu patryocie sięgać wzrokiem po zagranice ojczyzny. Zresztą jeżeli kto to Włochy nie mogą lekceważyć dzisiejszych stosunków przyjaźnych pomiędzy ich ojczyzną a monarchią austryacko-węgierską. Wprawdzie owe mrzonki aneksyjne są nadto niedorzecznemi pomysłami, ażeby wpłynąć mogły na oziębienie tych stosunków, ale to pewna, że nie przyczyniają się one pewnie do ich wzmocnienia. Do uwag powyższych skłonił nas telegram prywatny jednego z dzienników wiedeńskich, donoszący, że w rocznicę zajęcia Rzymu przez wojska włoskie koło wyłomu w Porta Pia policya zdarła z muru wieniec z napisem przypominającym Włochom, że Tryest dotąd czeka z tęsknotą na wyzwolenie Takiego fałszu dopuścić się mogli tylko zapaleńcy, którzy w skrytym podburzaniu umysłów widzą heroizm patryotyczny.

Zwracaliśmy już raz uwagę na działalność niemieckiego konsula w Bayonne. Wystąpił on tam kilka razy w taki sposób, jak gdyby z wyższego polecenia miał wykonywać kontrolę nad granicznemi władzami francuskiemi, które dzienniki niemieckie posądzają ustawicznie o sympatye karlistowskie. Konsul ten istotnie śledził postępowanie władz francuskich i zwracał ich uwagę na zabiegi komitetu karlistowskiego. Powiodło mu się nawet odkryć zapasy broni i żywności przygotowane widocznie dla wojsk Don Karlosa. Postępowanie takie wywołało już interpelacyę w komissyi nieustającej Zgromadzenia narodowego. Rząd w odpowiedzi swojej uspokajał wprawdzie interpelantów, ale z tonu odpowiedzi łatwo można poznać, że i jemu także wydawało się niewłaściwem postępowanie konsula niemieckiego. Reklamacyi dyplomatycznych zaniecha Francya niezawodnie nietyle z obawy, jak w interesie politycznym. Dla Francyi nie jest obojętną żadna klęska Niemiec poniesiona na polu dyplomatycznem. A niemiecka dyplomacya poniosła niezawodnie w sprawie hiszpańskiej klęskę dość dotkliwą, którą wiadomość o liście cesarza rossyjskiego do Don Karlosa znacznie podniosła. Zbytnia gorliwość konsula niemieckiego w Bayonne popchnęła niemiecką dyplomacyę jeszcze dalej w kierunku, który naraził ją już teraz na przykrości, a w przyszłości zgotować jej może jeszcze większe upokorzenie.

Zapewne tylko dla zbadania sytuacyi politycznej puściły dzienniki włoskie w obieg wiadomość, że król waha się podpisać dekret o rozwiązaniu parlamentu i że dzisiejszy parlament może przecie będzie zwołany na jedną sessyę. Niepodobna uwierzyć, aby wiadomość ta była prawdziwą. Zwołanie Izby w dzisiejszym składzie na sessyę choćby nawet bardzo krótką, byłoby dobrowolnem skompromitowaniem parlamentaryzmu włoskiego. Dzisiejsza izba włoska bowiem przedstawia smutny obraz rozstroju i zniechęcenia. Stronnictwa rozbite na różne frakcye, nie mogą podjąć żadnej poważniejszej akcyi politycznej, a naczelnicy ich stracili dawniejszą powagę tak, że nie zdołaliby w żaden sposób powstrzymać dezorganizacyi. Deputowani już na poprzednich sessyach złożyli tyle dowodów zobojętnienia a nawet zniechęcenia, że brak kompletu był regułą. Dziś zniechęcenie to pewnie spotęgowałoby się do rozmiarów daleko niebezpieczniejszych. W takim stanie rzeczy gabinet włoski wystawiony byłby na ciągłe niespodzianki, nie mógłby liczyć na pewną większość głosów, a wszelka czynność ustawodawcza musiałaby ustać zaraz na wstępie.

Co to jest septenat? Chociaż od

WŁASNOŚĆ LITERACKA

„Trudno napisać dobrą książkę, lecz przedrukować ją bardzo łatwo.“ Temi słowy rozpoczyna swoją „rzecz o tak zwanej własności literackiej“ p. Włodzimierz Spasowicz, profesor prawa na uniwersytecie petersburskim, z którego wybornej, świeżo po po polsku wydanej książki, noszącej ogólny tytuł: *Prawa autorskie i kontrefakcya*, czerpiemy wątek do niniejszego artykułu.*)

Nic w istocie prawdziwszego nad powyższe zdanie, poruszające sprawę bardzo wielkiej doniosłości, sprawę związaną najżywotniej z rozwojem nauki i literatury, bo obchodzącą najmocniej przedstawicieli tak jednej jak drugiej, którzy ciężką swoją pracą i krwawym trudem przynoszą społeczeństwu umysłową karmę, napawają ducha ogółu najczystszemi i najszlachetniejszemi rozkoszami, podnoszą go i każą mu zapominać o szarych biedach i kłopotach codziennego życia, bogacą go wreszcie coraz nowemi skarbami wiedzy.

*) Książka ta wyszła pierwotnie w języku rossyjskim; przekładu pierwszej części: *Prawa autorskie* dokonał p. Jan Maurycy Kamiński — drugiej zaś: *Rzecz o tak zwanej własności literackiej* — sam autor. Przekład p. K. nie grzeszy poprawnością. Tłómacz popełnia rusycyzmy i jak z jednej strony używa niepotrzebnie i nieraz błędnie obcych wyrazów (n. p. ostatni statut *ekspirował*) tak znów z drugiej sadzi się niefortunnie na tworzenie nowych wyrazów zamiast przyjętych powszechnie we wszystkich językach (n. p. *światłodruk* zamiast greckiego *fotografia*.

Z postępem czasów i wzrostem cywilizacyi, ludzkość cała pozbywszy się zabytków barbarzyńskiej przeszłości, uregulowała swój żywot pewnemi granicami społecznego porządku i ładu, zabezpieczyła swój byt, swoją pracę i własność jasno określonemi przepisami. Odtąd nie można już było bezkarnie w porządnie urządzonem państwie łupieżyć cudzej chudoby, przywłaszczać sobie samowolnie tego, na co ktoś inny zapracował w pocie czoła — bo prawo stawało w obronie uciśnionego a pociągało do odpowiedzialności gwałciciela. Lecz pośród takiego wedle prawideł sprawiedliwości już uregulowanego społeczeństwa była garść ludzi, wyjęta pod pewnym względem z pod dobrodziejstw prawa, lubo dla wspólnego dobra, ciągłego postępu i doskonalenia się, pracowała może najgorliwiej, lubo noce bezsenne trawiła na rozmyślaniach nad najwyższemi zagadnieniami życia.

Każdy inny ich bliźni, pracujący w odmiennym kierunku, mógł owoce swego trudu spożywać bezpiecznie, bez obawy o grabież, bo go broniła skutecznie dłoń sprawiedliwości — oni tylko jedni wśród naj cięższych warunków zdobywszy sobie coś, co by im mogło i powinno wynagrodzić to żone zabiegi i mozoły, co by im bolesną dolę mogło osłodzić i uwolnić od ciągłej troski o chleb powszedni, chcąc nie chcąc musieli się zrzekać tych korzyści na rzecz osób trzecich, które nakształt ós i szerszeni wpadały do obcego ula i wypędziwszy pracowite pszczoły, pasły się na wyrobionym nie przez siebie miodzie...

Smutna rola wywłaszczonych bezkarnie pszczół, przypadała wówczas w udziale uczonym i literatom — pasożytnych zaś ós i szerszeni tym elastycznego sumienia księgarzom i wydawcom, co żądzą zysku wiedzeni, bez skrupułu dopuszczali się bezprawnych przedruków i to na dziełach najpoczytniejszych, najwięcej poszukiwanych. Tracił na tem autor podwójnie — bo naprzód nie mógł podejmować nowych edycyi — powtóre uczciwy nakładca nabywając od niego pracę, płacił mu skąpe honoraryum, pewny, że wkrótce jakiś spekulant przedrukuje książkę i puści ją w świat po tańszej cenie. Taka praktyka wpływała zgubnie zarówno na byt materyalny pisarza, jako też w dalszem następstwie na jego literacką produkcyę, na jej jakość i charakter, bo biedny autor, nie mogąc z owoców swej pracy zapewnić sobie utrzymania, wieszał się częstokroć klamki możnych i w zamian za łyżkę strawy z ich stołu, palił im kadzidła w szumnych panegirykach...

Naprożno suszyli sobie głowy krzywdzeni co chwila pracownicy pióra nad sposobami uwolnienia się od literackiego korsarstwa, którego padali ofiarą, bo występku tego nie można było pociągnąć pod żadną z cywilnych ani też karnych form obowiązującego wówczas prawodawstwa. Przyszło więc chwycić się jedynego środka jaki im pozostawał, uciec się pod opiekę powszechnie w owej porze uzyskiwanych przywilejów. Autor a częściej nakładca w drodze łaski otrzymywał od monarchy pozwolenie wyłącznego druku i sprzedaży przygotowanego do wydania książki, a gdyby wtedy kto wbrew tak potężnej tarczy śmiał się dopuścić przedruku, książę dochodziłby surowo lekceważenia swych rozporządzeń.

Najstarszym z pomiędzy takich znanych nam przywilejów wydawniczych, jest przyznany r. 1491 przez rzeczpospolitę wenecką profesorowi prawa kanonicznego, Piotrowi z Rawenny na dzieło jego p. t. *Phoenix* w tym celu, aby wedle słów przywileju, obcy nie zbierali owoców trudów i bezsennych nocy autora.

W cesarstwie niemieckiem cesarz wydawał podobne przywileje, obowiązujące w całej rzeszy, świeccy zaś i duchowni książęta a nawet miasta, w obrębie swej feodalnej władzy. Miały one moc czasem nieograniczoną lub ograniczoną; podawały też zwykle wysokość kary pieniężnej, jaka grozi temu, co by się odważył na przedruk. Termin, jeśli był wyszczególniony, nie przenosił zwykle przeciągu lat kilku, co się tem tłómaczy, że przywileje pozyskiwali po największej części księgarze, którzy pragnęli tylko być bezpiecznymi przeciw przedrukom dopóty, dopóki się nie wyczerpały egzemplarze pierwszego nakładu, po czem znów w razie potrzeby odnawiano i przedłużano przywilej

Sztuka drukarska, która wedle słów Wiktora Hugo, dała ludzkości nowe usta, myślom nową sukienkę, która nakształt rószczki czarnoksięzkiej jęła rozpowszechniać pomysły ludzkie i dodawać im skrzydeł — uważana przez Ludwika XII, króla francuskiego za *„d'invention plus divine qu'humaine“*, wydała się przecież wielu władcom za siłę arcy-niebezpieczną, którą ograniczyć i w karby ująć należy. Ztąd to ustanowiono monopol wydawniczy, korzystny dla zręcznych księgarzy, którzy umieli sobie wyjednywać u dworu wyłączne prawo drukowania książek należących do pewnego działu, lecz nie dla biednych pisarzy — bo sumy, któreby powinne były płynąć do autorskiej kieszeni, tonęły w trzosach próżniaczych dworaków, co pośrednicząc w zyskiwaniu owego monopolu księgarzom, robili sobie z tego intratną synekurę.

W XVIII. już wieku spostrzegamy w różnych krajach europejskich usiłowania, dążące do zabezpieczenia autorów przeciw łupieżcom nie już jak dotąd przywilejami, lecz ustawą, którą stanowiła integralną część prawa cywilnego. I parlament angielski w r. 1709 stanowi zakaz przedrukowywania książki przez lat 14, jeśliby zaś au-

roku Francya posiada taką formę rządu na mocy legalnej uchwały zgromadzenia narodowego, mimo to dotąd pytanie powyższe stawiają wszystkie stronnictwa monarchiczne a odpowiedź wypada rozmaicie. Septenat nie jest ani monarchią ani republiką, — tak powiedział podobno sam minister spraw wewnętrznych jenerał Chabaud-Latour, unikając dodatniej definicyi, któraby mogła niemile drasnąć jedno ze stronnictw walczących Septenat, jest to septenat, — mówią organa orleanistów, którym najwięcej na tem zależy, ażeby dzisiejsza forma rządu francuskiego pozostała jaknajdłużej zagadką dla większej części obywateli francuskich. Bonapartystowski *L'Ordre* nie zastanawiając się długo, nazywa septenat dyktaturą prawego centrum, t. j. Orleanistów i zdaje się, że najwłaściwiej oddał charakter i znaczenie dzisiejszej formy rządu we Francyi. Orleaniści opanowali istotnie sytuacyę polityczną, zajęli prawie wszystkie ważniejsze teki ministeryalne i wyzyskują swoje stanowisko wszelkiemi sposobami, których nie braknie nigdy temu sprytnemu i przebiegłemu stronnictwu. Najwięcej zależy mu w tej chwili na tem, ażeby sama forma rządu pozostała zagadką niewyjaśnioną, ażeby nie przeważał w niej ani charakter republikański ani monarchiczny. Cała bowiem dzisiejsza powaga Orleanistów nie opiera się na liczebnej przewadze ani w Zgromadzeniu narodowem ani u ogółu wyborców. Jest ona tylko szczęśliwym wynikiem przypadkowego zbiegu okoliczności, a jak przypadkowem było jej powstanie, tak samo od przypadku zawisłym jest upadek. Gdy Zgromadzenie narodowe zgromadzi się napowrót, w każdej chwili można oczekiwać takiej konstelacyi stronnictw, że nieuzasadniona stosunkami przewaga Orleanistów rozprysnie się jak bańka mydlana. Muszą oni zatem spiesznie wyzyskiwać dzisiejsze stanowisko swoje, bo ostatnie wybory uzupełniające wykazały, że znaczenie ich w kraju zupełnie upada.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najj. Pan przybył d. 21. b. m. wieczorem o godzinie 6 do Aradu; na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia króla, generałowie, dalej deputacye komitatowe i miejskie i duchowieństwo. Miasto było świetnie przystrojone. Po odejściu kompanii honorowej, powitał Najjaśn. Pana burmistrz Vörös, poczem odpowiedział Cesarz: „Przyjmuję z podziękowaniem hołd złożony mi przez miasto Arad; cieszy mię, że po dwóch latach mogę znowu oglądać to miasto.“ Wśród entuzyastycznych okrzyków zajechał Najj. Pan do domu w którym mieści się komitat, i przyjmował tam po kolei deputacye z komitatów: Aradzkiego i Temeszwarskiego i biskupów z Czanad i Lugo. Najj. Pan odpowiadał najłaskawiej na przemówienia przewódzców deputacyj i dowiadywał się o rezultatach zbiorów tegorocznych. O godzinie 7 była uczta dworska, na którą zaproszono 72 osób. Po godzinie 7 odbył się wspaniały pochód z pochodniami a o godzinie 9 pierwsze przedstawienie w nowym teatrze. Najj. Pan przybył do teatru po odegraniu uwertury, na wstępie witany przez Najdost. Arcyksiążąt Albrechta i Józefa tudzież przez deputacyę teatralną. W teatrze zajęła miejsca sama doborowa publiczność: generałowie, naczelnicy władz i wyższe duchowieństwo. W chwili pojawienia się Najj. Pana w amfiteatrze, wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, poczem wygłosiła panna Kornelia Prielle prolog Szass'ego. Najj. Pan opuścił wraz z świtą teatr po drugim akcie sztuki.

— Niższo austryacki Wydział krajowy przedłożył sejmowi sprawozdanie i wnioski o urządzeniu szkoły winniczej z funduszów krajowych, tej treści: 1) Należy urządzić w Krems kosztem funduszów krajowych szkołę winniczą o jednym kursie. 2) Należy systemizować przy tej szkole sześć wolnych miejsc po 150 złr. dla synów ubogich niższoaustryackich winników. 3) Nadawanie miejsc funduszowych przysługać będzie wydziałowi krajowemu. 4) Tylko synowie winników, przynależnych do Niższej Austryi mogą być przyjęci do tej szkoły. 5) W budżet na r. 1875 wstawić należy kwotę 6000 złr. na opędzenie kosztów pierwszego urządzenia.—Drugie przedłożenie wydziału krajowego tyczy się przestrzegania tajemnicy przy przyjmowaniu do zakładu podrzutków dzieci nieślubnych, zrodzonych na oddziale płatnym wiedeńskiego zakładu położnic.

— W sejmie obradującym w Gradcu interpelował d. 21. b. m. br. Walterskirchen Namiestnika, czy wiadomo mu, na jaki czas naznaczył rząd ukonstytuowanie się centralnej komisyi dla uregulowania podatku gruntowego. Namiestnik oświadczył, że nie może dać na to zapytanie stanowczej odpowiedzi. Wydział krajowy w Gradcu ma przedłożyć sejmowi wniosek przyjęcia szkoły górniczej i hutniczej w Leoben na fundusz krajowy, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że rząd dawać będzie stałą subwencyę.

— Komisya szkolna sejmu pragskiego oświadczyła się za polepszeniem płac nauczycielskich o 100 złr., tak, że na opłacenie 8000 nauczycieli szkół ludowych — tyle bowiem jest obecnie tych nauczycieli w Czechach — potrzebaby rocznie o 800.000 złr. więcej. Toż samo zdecydowała się ta komisya na zrównanie płac nauczycielek z płacami nauczycieli, przez co wydatki na szkoły ludowe zwiększyłyby się ogółem o 1,500.000 złr. Na pokrycie tego wydatku proponuje komisya nowy dodatek do podatków krajowych w wysokości 5 ct.

— Prezydent krajowy w Opawie odpowiedział d. 21. b. m. na interpelacyę Kudlich'a w sprawie misyi Jezuitów w Wielkim Połomiu, że zostały one urządzone za zezwoleniem władz politycznych i że nie zaszły żadne pożałowania godne wypadki. Kudlich nie był zadowolony tą odpowiedzią i zapowiedział, że postawi odpowiedni wniosek.

— Sejm Gorycyi i Gradyski zagajony równocześnie z sejmem istryjskim w dniu 19. z. m. zamknął szereg swych posiedzeń d. 19. b. m. Czynności tego sejmu w tym roku, były według słów naczelnika kraju hr. Coronini, pożyteczne dla kraju.

— Dr. Dehne, członek wydziału krajowego w Linzu, złożył swój mandat.

— Czescy fabrykanci cukru zamierzają wnieść petycyę do ministerstwa skarbu o zniżenie podatku od cukru.

— Dnia 20 b. m. wybrano w Znaim nowego burmistrza w osobie Antoniego Jungnikl'a.

— W Wiedniu odbyły się d. 21. b. m. przedwstępne narady nauczycieli, którzy zjechali się na konferencyę. Na konferencyi w d. 22. b. m. miały być poruszone następujące sprawy: Zdanie opinii o planach naukowych dla szkół ludowych. Czy należy dzieciom w szkołach ludowych przy nauce języka ojczystego, dawać gramatykę do rąk? Jakich środków używać należy do powiększenia frekwencyi szkół ludowych?

— W sprawie ponownego poboru cła od zboża zamieszcza węgierski dziennik urzędowy okólnik węgierskiego ministra skarbu do wszystkich dyrekcyi skarbowych i urzędów cłowych, treści następującej:

„Z odwołaniem się na rozporządzenie ministerstwa, zezwolonego artykułem IV. ustawy z r. 1874, którem zniesiono na przeciąg czasu od 1. października 1873 aż do końca września 1874 r. pobór cła od zboża i owoców strączkowych, cła, wymienionego w pozycyi a), b) i c), §. 10 taryfy cłowej z r. 1853 tudzież cła wymienionego w pozycyi a) §. 4 taryfy cłowej z r. 1857 obowiązującej w Kroacyi, zwraca się uwagę król. węg. dyrekcyi skarbowych i urzędów cłowych, że po upływie powyżej określonego terminu, t. j. od 1. października r. b. pobierane będzie napowrót przepisane cło od zboża i owoców strączkowych. Budapeszt 18. września 1874.“

— W sprawie naruszenia granicy węgierskiej przez Rumunów, zebrała się, przez rząd węgierski zwołana komisya d. 19. b. m. w Klausenbugu. Rząd węgierski jest w tej komisyi reprezentowany przez wyższego król. sędziego Jerzego Beldi i wyższego szkolnego inspektora Wojciecha Bielz'a; ministeryum wojny przez kapitanów: Fabianiego i Kutschenreitera. Komisya ta ma się zejść z podobną komisyą, wysłaną przez rząd rumuński, na granicy węgierskiej.

— Węgierski minister komunikacyi, ma — według *M. Pol.* — od czasu powrotu z Bukaresztu, być zajęty kwestyą taryf kolejowych. Gdy ukończone zostaną obrady ministeryalne, które obecnie w tej sprawie odbywają się codziennie, wyjedzie węg. minister komunikacyi do Wiednia, ażeby porozumieć się w sprawie taryf kolejowych z ministrem dr. Banhansem.

— W Debreczynie odbyła się d. 21. b. m. konferencya w sprawie urządzenia nowych komitatów. Uchwalono zaproponować organizacyę komitetu Hajdu-Megye z siedzibą w Debreczynie. W tym duchu ułożoną i przez wszystkich obecnych podpisaną petycyę przedłożono ministerstwu spraw wewnętrznych.

— Niemało kłopotu ma rząd węgierski z powiatami, w których ludność przemawia kilku językami. Obecnie n. p. rozpisano mnóstwo konkursów na obsadzenie niższych posad sędziowskich w powiatach o mięszanej ludności. Nie zgłosił się ani jeden kandydat. Brak kompetentów tłumaczą dzienniki węgierskie tem, że niepodobna żądać od człowieka, ażeby władał poprawnie językiem węgierskim a nadto słowackim, ruskim, serbskim i rumuńskim. Każdy młody wykształcony człowiek woli raczej przyswajać sobie skarby literatury niemieckiej, angielskiej, francuzkiej aniżeli ślęczyć nad nauczeniem się języków, które nie posiadają prawie żadnej literatury.

Francya. O stanie uzbrojenia wojska francuzkiego otrzymał *Siècle* z dobrego jak zapewnia źródła następujące szczegóły: „Wyszedł rozkaz, aby bezzwłocznie przystąpiono do wyrobu nowych karabinów systemu Gras. Broń ta sporządzoną będzie w fabrykach państwowych, przemysłowcy prywatni nie wezmą żadnego udziału w tem przedsiębiorstwie. Obliczono, że w przeciągu jednego roku milion sztuk tej broni będzie gotowych, poczem dopiero nowa broń rozdzieloną zostanie pomiędzy żołnierzy armii czynnej. Chassepoty zostaną następnie wycofane i wedle systemu Gras przerobione. Francya posiada obecnie 1,800.000 szaspotów; na ich przerobienie potrzeba zuów całego roku czasu, tak że z końcem r 1876 minister wojny będzie rozporządzać trzema milionami nowych karabinów i 250 milionami ładunków. Około uzbrojenia artyleryi krzątano się również bardzo pilnie. Francya będzie miała z końcem 1875 r. 494 bateryj, składających się każda z 6 dział ze spiżowemi lawetami. Działa są systemu Reffye, który okazał się bardzo dobrym; a mając gotowe działa tego systemu nie potrzeba zbyt trwożliwie spoglądać w przyszłość. Z początkiem przyszłego roku ustanie fabrykacya dział z bronzu, a natomiast wyrabiane będą działa stalowe według systemu Lahitolle. Stali dostarczą fabryki w Creuzot. Działa stalowe systemu Lahitolle wejdą w używanie dopiero wtedy, gdy ilość ich będzie tak wielką, żeby można niemi zaopatrzyć dywizye artyleryi 18 korpusów. Potrzeba na to 114 bateryj.

— Ze stolicy Korsyki donoszą do *Temps*: „Wypadkom na Korsyce przypisują zazwyczaj małe znaczenie. Lecz tam należy zwrócić uwagę, jeżeli się chce poznać agitacye i zamiary stronnictwa, które przez lat dwadzieścia rządziło Francyą. Walka między ks. Napoleonem a ks. Karolem jest pod wielu względami pouczającą. Książę Karol Bonaparte jest bratem kardynała Bonapartego, którego za czasów drugiego cesarstwa uważano powszechnie za następcę Piusa IX. Walka rozpoczęta przeciw ks. Napoleonowi, który jest zięciem króla Wiktora Emanuela, wywołuje wielką radość w kołach wstecznego stronnictwa włoskiego. Walka która się tu toczy prowadzoną jest na rozkaz z Chiselhurst i Arenenbergu. Ks. Karol wypowiada to otwarcie w pismie swem do wyborców.

W Ajaccio założony został nowy dziennik *Echo d'Ajaccio* którego zadaniem jest zwalczać kandydaturę ks. Napoleona. Tenże ma tu przybyć, aby się osobiście zwrócić do wyborców. Ludność stolicy, która w dwóch trzecich częściach jest bonapartystowską, została nieco zbałamuconą, gdyż nie wie, kogo ma słuchać.

Pod względem stosunku do ks. Napoleona panuje zupełne porozumienie pomiędzy przywódzcami stronnictwa bonapartystowskiego. Do Ajaccio przybył były prefekt policyi Piétri, który olbrzymią rozwija agitacyę przeciw księciu. Porozumienie to pomiędzy przywódzcami stronnictwa cesarskiego nie powinno nikogo zadziwiać: Rouher, ten śmiertelny wróg ks. Napoleona, ma ich wszystkich w swem ręku, gdyż w danym razie chce on być nieograniczonym władcą“.

Anglia. Prasa angielska, zaniepokojona postępami polityki niemieckiej, zaczyna bacznie śledzić każdy krok wychodzący z Berlina i z nietajoną obawą spogląda w przyszłość nietylko rozmaitych lecz i własnego kraju. Londyńska *Military Gazette* „bismarkofobię“ tę doprowadza prawie do śmieszności, umieszczając artykuł, który gdyby nie był płodem wybujałej fantazyi, mógłby zaalarmować całą Europę. Oto co pisze ten dziennik wojskowy: „Nie jesteśmy alarmistami, lecz nie należymy także do tych sangwiników, którzy mają niezachwianą wiarę w nasze bezpieczeństwo wyspiarskie i niezwyciężoność floty. Otrzymujemy właśnie kilka bardzo niepokojących wiado-

---

tor po upływie tego terminu żył jeszcze, przez lat 28 od chwili pierwszej edycyi. Winowajca tracił cały bezprawnie podjęty nakład i ponosił karę pieniężną w ilości jednego pensa za arkusz, z której to sumy połowa spływała do skarbu, połowę otrzymywał donosiciel. Statut z r. 1709 odnosił się jedynie do samej Anglii, nie występował nietylko przeciw przywozowi z zagranicy, lecz nawet z Irlandyi, co dopiero nastąpiło za panowania Jerzego II.

W dwadzieścia ośm lat później (1737) znakomity adwokat i poeta Sir Noon Talfourd zażądał od parlamentu, by w sposób bardziej stanowczy zapewnił los autorom. Po długich rozprawach na dniu 1. czerwca 1842 r. termin autorskiego monopolu przedłużono w ten sposób, że publikacya ma być zabezpieczoną od przedruków albo do siedmiu lat po śmierci autora, albo do 42 lat (3 × 14) od chwili pierwszego wydania, stosownie do tego, jaki z tych dwóch terminów właściciel wybierze.

Państwa zjednoczone północnej Ameryki poszły w tej mierze za W. Brytanią jako za dawną swą zwierzchniczką. Na mocy obowiązującej do dziś ustawy z r. 1831 prawa autorskie trwają przez lat 28; lecz autorowi lub pozostawionym przezeń sierotom i wdowie przysługa prawo żądania nowego przedłużenia na lat 14. Nie wiele różnią się też ustawy autorskie w państwach rzeszy niemieckiej, których wyszczególnienie za dalekoby nas doprowadziło.

We Francyi rada królewska uchwaliła na dniu 30. sierpnia 1777, że udzielony autorowi przywilej królewski ma trwałość wieczystą (a perpétuité). Wielka rewolucya zniósłszy wszystkie atrybucye władzy monarszej, zniosła i udzielane autorom przywileje królewskie. Szczęśliwy wyjątek stanowili tylko dramaturgowie, którym zgromadzenie ustawodawcze na wniosek Chapelieza, przyznało 19. stycznia 1791 wyłączne prawo przedstawiania swych sztuk za życia, spadkobiercom zaś w pięć lat po ich śmierci. Dopiero w dwa lata później (19. czerwca) konwent narodowy na wniosek Lacanal'a uogólnił to prawo, zabraniając przedruku lub reprodukcyi utworów literatury i sztuki w ciągu dziesięciu lat od zgonu autora Cesarz Napoleon I (1810) przedłużył ten termin do lat 20 po śmierci autora, Napoleon III zaś (1854) do lat trzydziestu.

Dla ostatecznego uregulowania praw autorskich i umocowania ich na silniejszej podstawie, uchwałą z dnia 23. grudnia 1861 r. wyznaczono komisyę z Walewskim na czele, której poruczono zredagowanie oddzielnej ustawy w tym przedmiocie. Komisya ta wychodząc z zasady, iż prawa autorskie można i należy podciągnąć pod rubrykę *własności* (Francuzi mówią *propriété littéraire*, podczas gdy Anglicy, *copy-right* (prawo kopiowania) Niemcy zaś *Verlagsrecht*) zdecydowała, że własność literacka jako taka nie powinna być żadnym terminem ograniczoną, powinna być wieczystą; prawnuki więc autora powinni z jego książki w tenże sam sposób otrzymywać tantyemę, jak pobierają dochody z jego pól, łąk i lasów....

Rzeczona komisya uczyniła to, czego zawahały się uchwalić dwa literackie w Brukseli zebrane kongresy, t. j. szesnastu głosami przeciw trzem (do opozycyi należeli: Dupin, Suin i Nisard) zdecydowała, aby wyznaczony przez nią komitet redakcyjny wziął za podstawę swej pracy zasadę *wieczystości.*

Komitet zawezwawszy specyalistów (nie *biegłych*, jak chce tłómacz) a więc literatów, artystów, malarzy, rytowników, rzeźbiarzy, rysowników, którzy przemawiali w sprawie własnych kieszeni, po burzliwych dyskusyach oświadczył się za wieczystością. Uchwała ta *emancypacyą myśli ludzkiej* szumnie przez Lamartina nazwana, nader sprzeczne wywołała zdania. Najzawziętszego, najzaciekłejszego i najniebezpieczniejszego przeciwnika znalazła w Prudhonie, który broszurą swoją p. t. *Majorats literaires* stanowczy jej cios zadał, wykazując z nieubłaganą logiką, z niezliczonym zasobem argumentów pełnych dyalektycznej siły, że wieczystość praw autorskich wpłynęłaby wielce szkodliwie na rozwój literatury, że byłaby czemś postawionem po za prawami wymiany i kredytu, gorszem od lichwy, bo i ta ma koniec — oddałaby całą publiczność w poddaństwo pewnej liczby utalentowanych pisarzy i ich nieutalentowanego potomstwa, „że twórczość w dziedzinie literatury i sztuki ulega ogólnym ekonomicznym prawom prodzie tak dobrze, jak wyrób płótna i sukna, bo w niej biorą udział te same czynniki: siły natury, kapitał i praca — że autor czerpie treść swego dzieła ze źródła krążących w danem społeczeństwie pojęć, ideałów, obrazów, motywów, odpowiadających temu, co ekonomia polityczna nazywa siłami natury — że jako pomoc służy autorowi praca, studya, utwory jego poprzedników, co jest tem samem, co kapitał; — że do dzieła swego ma on wprawdzie prawa własności, nie jestto przecież własność literacka, lecz takaż sama, jak zboże albo len zebrany z pola przez rolnika lub jak zwierzyna, którą zastrzelił myśliwy...“

Tak więc prawo wieczystej własności jest rzeczą stanowczo ubitą; chodzi jedynie o danie pisarzom możności jak najszerszego korzystania z owoców swej pracy — i pod tym względem nie godzimy się z prof. Spasowiczem, aby dotychczasowe swobody ukracać należało.

Aut. S.

mości ze źródła autentycznego i pewnego o uwagi godnej polityce, której się Niemcy trzymają, a która, gdyby się powiodła, zagraża pokojowi stałego lądu Europy. W kołach wojskowych niemieckich głośno mówią, że nadszedł już czas, w którym Niemcy zamierzają odebrać nam tak długo dzierżoną supremacyę na morzu. Powierzchowny szkic planu, który sprawozdawca nasz był w stanie nam udzielić zdaje się jak najdokładniej zgadzać z wypadkami, które obecnie się wydarzają. Plan ten ma, jak się zdaje, na celu zabór lub zakupno Helgolandu, drugiego Gibraltaru w Hiszpanii i powolne pochłonięcie Hollandyi i Danii. Jakkolwiek program ten wydaje się nieprawdopodobnym, to jednak wypadki ostatnich czasów uprawniają nas do mniemania, że przygotowuje się jakaś wielka niespodzianka. Wojna karlistowska ze swemi trudnościami na granicy francuskiej, któremi Niemcy usprawiedliwiają swe wmięszanie się w sprawy hiszpańskie i niezbyt grzeczny ton, w którym upokorzona Francya otrzymała przestrogę; interwencya niemieckich łodzi działowych, które wysłano umyślnie dla prowokowania Karlistów, aby mieć pozór do energicznych zarządzeń; stanowczy protest duńskiego posła wystosowany do rządu pruskiego z powodu wydalań z Szlezwiku, Holsztynu, które pomimo zaprzeczenia, są prawdą, przejażdżki W. X Konstantego bez widocznego powodu i wszystko to dostarcza materyału do niezbyt miłego rozmyślania."

Monitor konserwatystów angielskich *Standard* nie tai również niezadowolenia swego z polityki niemieckiej, a zwracając się głównie do spraw hiszpańskich, cieszy się z niepowodzenia Bismarcka na półwyspie iberyjskim. Zdaniem tego dziennika rząd niemiecki skompromitował się swoją interwencyą, i zaczyna już odstąpywać od swego niedorzecznego przedsięwzięcia. Niemieckie łodzie kanonierskie, zapewnia *Standard*, znajdują się już w odwrocie. Nie przyszło do żadnego zatargu, a Bismarck znajduje się *au bout de son latin*. Odwrót z Hiszpanii dokonywa się z uszczerbkiem znaczenia i powagi Niemiec. Interwencya bowiem nie była obliczoną na Hiszpanię. Hiszpania była tylko płaszczykiem, a wrzawa podniesiona przeciw Karlistom miała maskować zupełnie inne plany. Na Hiszpanii bardzo mało zależy Bismarkowi, lecz za to bardzo wiele na Francyi. Bismarck chciał Francyę wciągnąć w zasadzkę, aby wewnętrzne rozterki w Niemczech przytłumić za pomocą nowej wojny zagranicznej. Sztuczka się nie udała, Francya bowiem zachowała „podziwienia godną dyskrecyę" dlatego też Karliści przestali naraz budzić tak wielki interes w Berlinie.

Dodajmy do tego głos *Daily News* w sprawie zażaleń duńskich, głos wcale nieprzychylny, zarzucający Niemcom niesprawiedliwość i brak szlachetności w postępowaniu ze słabą Danią — a będziemy mieli wyobrażenie, jak się Anglicy zapatrują na wielką politykę niemiecką.

— Angielski okręt wojenny „Vulture" krążący u wybrzeży północno-zachodnich Madagaskaru schwytał 11. sierpnia okręt z niewolnikami i oswobodził tym sposobem 41 mężczyzn, 59 kobiet i 137 dzieci z rąk drapieżnych handlarzy, Arabów, których w liczbie 35 odprowadzono do Zanzibaru dla ukarania.

Hiszpania. Naczelny wódz Karlistów, Antoni Dorregaray wystosował do jenerała wojsk rządowych Morionesa następujące pismo:

„Don Domingo Moriones! Sprawia mi to największą przykrość, że jestem zmuszony ponownie mówić o przedmiocie, który nieraz już, niestety, bezskutecznie, poruszałem. Lecz król, mój pan i władzca ożywiony stale życzeniem złagodzenia nieszczęść wojennych i skierowania wojny na tory jak największej ludzkości, polecił mi, bym po raz ostatni spróbował osiągnąć ten cel, dla dobra naszego nieszczęśliwego narodu i żeby nam nikt zarzucić nie mógł, że nie czyniliśmy wszelkich starań dla przeszkodzenia niepotrzebnym uszkodzeniom i klęskom.

Rząd madrycki dał się uwieść do samowolnego i karygodnego zarządzenia konfiskaty majątku nie tylko tych osób, które walczą w szeregach armii królewskiej, lecz także ich rodzin i kazał wtrącić do więzienia, jak pospolitych zbrodniarzy, wszystkich tych, którzy za Karlistów uchodzą. Dalszym środkiem, niemniej nieusprawiedliwionym, jest nakaz, aby rodziny, których dzieci walczą w armii Karlistowskiej, płaciły miesięcznie po sto realów za każdego członka familii, który jest żołnierzem Karola VII. Pod pozorem wreszcie, że uwięzieni Karliści mają zamiar ucieczki, albo też, że wojska królewskie nadchodzą, aby ich uwolnić, zamordowano niedawno w Biskai w okrutny sposób czterech żołnierzy z batalionów baskijskich.

Protestowałem dość często przeciw takim infamiom, ponieważ nadawało mi do tego prawo postępowanie moje z wziętymi w niewolę żołnierzami nieprzyjacielskimi i z liberałami, znajdującymi się w prowincyach, nad którymi przysłuża mi naczelna władza.

Zwracam się do pana po raz ostatni prosząc, byś wydał rozkaz swoim siłom zbrojnym i wpływu swego użył także u dowódzców innych korpusów, aby podobne skandale ustały i żeby rząd madrycki zaniechał dalszej konfiskaty dóbr osób, które sympatyzują z Karlistami.

W przeciwnym razie sądzę się uprawnionym, jakkolwiek mi to przykro, naśladować we wszystkiem postępowanie wasze z nami. Podobne postanowienie powezmą także armia centralna i katalońska.

Oczekując odpowiedzi pozostaję i t. d. *Aotoni Dorregaray*".

— *Vaterland* otrzymał z Tolozy następujący telegram z 17. b. m.:

Dorregaray, który z 4 bateryami dział stalowych posunął się w dolinę Carrascal, na wschód od Pampelony, zabrał wczoraj wielki transport bydła i żywności, przeznaczony dla tej twierdzy. Transport ten był eskortowany przez 14.000 ludzi; pod dowództwem Morionesa, który cofnął się zaraz, ujrzawszy nasz oddział. Karliści przerwali wodociągi Pampelony, tak, że w twierdzy tej muszą się zadowalniać wodą deszczową; także żywności brak tam wielki, w skutek czego gubernator pod surową karą nakazał mieszkańcom, aby go uwiadomili o wszystkich swoich zapasach".

— Głośne doniesienie organu Karlistowskiego o liście cesarza Rossyi do Don Carlosa, brzmi dosłownie: J. C. M. cesarz Wszech Rossyj napisał do króla list w najwyższym stopniu łaskawy (*una carta summa mente afectuosa*) w którym dając mu do poznania swoje sympatye, ubolewa, że naród hiszpański z pominięciem wszystkich swoich tradycyj i doświadczeń dziejowych, nie zajmuje już dawnego stanowiska w europejskiej rodzinie narodów, i że stanowisko to utracił wskutek ciągłych swych rewolucyj. Cesarz mówi dalej, że gorąco pragnie, aby te nieszczęścia raz już zakończyły się i ponawia w końcu zapewnienia czci i wysokiego szacunku dla króla".

— Madrycka *Iberia* donosi, że u Don Carlosa odbyła się rada familijna, złożona z księcia Parmy, hr. Caserty i hr. Bari, która wydała orzeczenie, że Don Carlos jest jedynym reprezentantem czterech gałęzi domu burbońskiego, któremu przysłuża ewentualne prawo do tronu francuzkiego. Doniesienie to jest bardzo nieprawdopodobne.

KRONIKA

— **W teatrze** dziś przedstawioną będzie anegdota dramatyczna w 3. aktach J. I. Kraszewskiego p. t. *Panie Kochanku*, i obraz dramatyczny ze spiewami w 1. akcie przez Wł. Anczyca, z muzyką W. Studzińskiego pod tyt.: *Łobzowianie*. — Dowiadujemy się, że dyrekcya teatralna w tym czasie zaprosi na gościnne występy panią Rakiewiczową, goszczącą obecnie w Krakowie i Majeranowską, dobrze znaną publiczności lwowskiej śpiewaczkę. Pani Teofila Nowakowska, tragiczna naszej sceny bohaterka, onegdaj powróciła do Lwowa po dłuższej kuracyi w Gleichenbergu, wkrótce już więc spodziewać się należy poważniejszego repertoaru.

* **Przytrzymanie obłąkanego.** Żołnierz policyjny sprowadził wczoraj po południu do policyi Adama Balińskiego, ucznia szewskiego, liczącego lat około 14, który z nożem w ręku ukrywał się w kanale nad Pełtwią. Sprowadzony chłopak był przy fartuchu i miał knyp szewski w ręku, którym jak twierdził, chciał sobie szyję poderżnąć. Po dalszej bałamutnej mowie malca poznano, że dostał obłąkania, odwieziono go przeto do szpitalu.

* **Przejechanie staruszki.** Niewiadomy dotychczas woźnica jadąc przedwczoraj około godz. 12 w południe żółtym wózkiem węgierskim i parą koni karych ulicą Żółkiewską przejechał koło browaru p. Kiesielki 60cioletnią Annę Szneider, właścicielkę domu pod l. 9 przy ulicy Zborowskiej. Według orzeczenia lekarskiego doznała staruszka złamania lewej nogi. Poszukiwanie za woźnicą zarządzono.

* **Zgubione pieniądze.** Julian M. z Jezupola zgubił wczoraj około godziny 1 z południa na wałach Hetmańskich pulares z 50 złr. w banknotach. — Jakóbowi N. zamieszkałemu pod l. 70 przy ulicy Łyczakowskiej wypadł wczoraj na ulicy Zamarstynowskiej, podczas wyciągania chustki z kieszeni, zwitek banknotów w sumie 193 złr, którego następnie już odszukać nie mógł.

* **Przytrzymanie złodzieji.** Tej nocy przytrzymał stróż w kamienicy pod l. 2 na placu Strzeleckim znanego złodzieja Jana Capka, który zakradł się był do kamienicy; zaś w ogrodzie pod l. 30 przy ulicy Zielonej przychwycili sadownicy żołnierza 30 pułku piechoty, który przelazłszy do ogrodu nocną porą zrywał z drzew owoce. Odstawiono go przez policyę do koszar wojskowych.

* **Topielec,** nieznajomy, którego dnia 18. b. m. wydobyto ze stawu Pełczyńskiego, nazywał się, jak następnie zbadano Filip Wyrobek, szewc zamieszkały pod l. 14 w rynku.

— **Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** dla Galicyi i Wielkiego Księztwa Krakowskiego dnia 28. i 29. b. m. odbędzie pierwsze walne zebranie we Lwowie, w sali ratuszowej. Otwarcie zebrania nastąpi dnia 28.Września 1874 o godzinie 10 przed południem. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2 Ukonstytuowanie się przez wybór wydziału i Patrona. 3. Pierwsze czytanie wniosków komitetu urządzającego, jako też przez Stowarzyszenia nadesłanych i wybór komisji. Po południu pracują komisje.

Dnia 29. Września 1874, we Wtorek o godzinie 10. przed południem obrady nad pracami komisji na pełnem Zebraniu. — Wnioski dla Walnego Zebrania: 1. Utworzenie związku żyrowego w celu uzyskania taniego kredytu 2. Uchwała co do wkładek w myśl §. 6. lit. b. statutu. 3. W sprawie rozszerzenia działalności na Szląsk i Bukowinę — (§. 25. statutu). 4. O znaczeniu funduszu rezerwowego w stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. 5. Sprawa opłaty stempla i podatku przez Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze. 6. W sprawie kas pożyczkowych gminnych. 7 Kontrola nad czynnościami Stowarzyszeń. 8. W sprawie udzielenia zaliczek na materyały surowe i wyroby tak przemysłu jak i gospodarstwa. 9. Wybór miejsca i oznaczenie czasu przyszłego zwyczajnego walnego Zebrania. Według §. 8. statutu, na walne Zebranie ma wolny wstęp i głos w obradach każdy członek stowarzyszenia do „Związku" należącego. Udział w głosowaniu jednak biorą tylko delegaci stowarzyszeń zaopatrzeni w odpowiednie umocowanie.

*** **Zabójstwo.** Dnia 15. b. m. w karczmie stojącej na obszarze dworskim w Bielanach, w Krakowskiem, powstała między włościanami, wśród zabawy weselnej bójka, przyczem wyrobnik z Pęgorzał, Stanisław Janiszewski padł pod razami bez życia. Zarządzono śledztwo sądowe.

*** **Morderstwo.** Dnia 15. b. m. z wieczora Józef Madej, rekrut z Charzewic w Tarnobrzeskiem, zastąpił pod Charzewicami drogę Rozalii Jaskot, przynależnej do gminy Pilchowa a powracającej z Rozwadowa z jarmarku i zadał jej rzezakiem tak silne cięcie w szyję, iż ta otrzymawszy ranę 5 cali głęboką, na miejscu życie zakończyła. Sprawcę, który w stanie nietrzeźwym miał dokonać tej zbrodni, tegoż samego dnia odstawiono do sądu. Przyczyna zbrodni dotychczas nie została sprawdzoną.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 6. b.m. w gorzelni Mendla Weingartena w Knihininie, w Stanisławowskiem, upadł przez własną nieostrożność do basenu z gorącą brahą 5 letni Jurko Litowicki, zostający w służbie u Weingartena. Nieszczęśliwy tak okropnie się poparzył, że pomimo wszelkiego ratunku d. 10. b. m. życie zakończył. Wytoczono śledztwo karne przeciw tym, którzy tu zawinić mogli brakiem należytego dozoru

Włościanin Oleksa Rybaruk z Tudiowa, w Kossowskiem spuszczając dnia 15. b m. drzewo ze skały zwanej „Sokólski", przez nieostrożność potknął się, spadł w dół i zabił się na miejscu.

W Podliskach, w starostwie Mościskiem, gospodarz Michał Półtoranos, kopiąc na obszarze dworskim 13 sążeń studni udusił się i już nieżywy został z tej głębi wydobyty.

— **O nieszczęśliwym wypadku,** który spotkał przed kilku tygodniami na polowaniu JE. hrabiego Alfreda Potockiego, w braku dokładniejszych wiadomości nie donosiliśmy dotychczas, dopiero w ostatnim numerze warszawskiego *Wieku* znajdujemy szegółowy opis smutnego zdarzenia tego, nadesłany redakcyi przez naocznego świadka p. Karola Podgórskiego. Opis ten brzmi jak następuje: Wyczytawszy w jednem z czasopism warszawskich mylnie podaną wiadomość o wypadku byłego prezesa ministerstwa austryackiego, hr. Alfreda Potockiego, na polowaniu, skutkiem czego jakoby stracić miał oko przez nieostrożność własnego syna, uprzejmie szanownego pana redaktora upraszam, abyś nie odmówił pomieszczenia w szpaltach *Wieku* niniejszego sprostowania, które podaję, jako obecny świadek nieszczęśliwego wypadku, jaki miał miejsce w dobrach hr. Potockiego na Wołyniu, w powiecie Zasławskim, na dniu 25. sierpnia. Stałem podczas polowania tego na linii przy kniei o półtorasta kroków od hr. Alfreda Potockiego, kiedy ze strzału do wilka, śrucina odbiwszy się od jakiegoś twardego ciała, być może kamyka lub drzewa, odleciała w stronę przeciwną i ugodziła hr. Potockiego niżej prawego oka. Oto jest cały wypadek, nie spowodowany bynajmniej czyjąkolwiek nieostrożnością, a jedynie trafem jednym z tych, jakie niejednokrotnie wydarzyły się na świecie. Obecnie stan zdrowia hr. Potockiego jest zadowalniający i oka hrabia na szczęście bynajmniej nie stracił. — Proszę przyjąć i t. d. *Karol Podgórski*. jeden z prenumeratorów *Wieku*.

— **Niebezpieczna maskarada.** Podług dzienników warszawskich na Podolu i w Bessarabii rozszerzyła się w tych czasach banda rozbójników - maskowanych. Zbójcy ci nocą wdzierają się do mieszkań upatrzonych ofiar, wyłamują drzwi, wiążą wszystkie jakie znajdą osoby i wtedy zaczynają badanie, ile jest pieniędzy w domu, gdyż zabierają tylko gotówkę. W Bessarabii było siedm podobnych rabunków, w gubernii Chersońskiej jeden, ale dobrze się przy nim zbójcy obłowili, zabrali bowiem 70.000 rubli. Rozbójnicy występują zawsze w maskach i wielką gromadą.

— **Wielki pożar** nawidził d. 21. b. m. miasteczko Sadagórę na Bukowinie. Zgorzało do 20 domów. Straż ogniowa czerniowiecka zlokalizowała pożar.

— **Ricciotti Garibaldi,** syn znanego generała, zaawanturował się z jakąś bogatą Angielką i ma się z nią ożenić z tem wszakże ze strony ojca zastrzeżeniem że osiędzie w Australii.

— **Powrót z pod bieguna.** *Presse* wiedeńska wątpi, czy dzielna drużyna Weyprechta mogła stosownie do programu już d. 22. b. m. stanąć w Hamburgu, gdyż w ostatnich dniach na wodach norwegskich silne burze utrudniały bardzo żeglugę. W Wiedniu daną będzie na cześć powracającej wyprawy podbiegunowej wielka uczta w takzwanym *Cursalon*. Jedno nakrycie kosztuje 15 zł., a zapisy uczestników przyjmowane są tylko do dnia 23. b. m. Na upominek honorowy dla mężnej osady *Tegetthoffa* liczne wpływają kwoty na ręce burmistrza wiedeńskiego. Angielka, pani Ludwika Kenyon złożyła w tym celu 1000 zł. — Weyprecht z towarzyszami przybędzie do Wiednia w piątek, d. 25. b m. z południa.—Zajmującą podaje *Fremdblt.* wiadomość o losie psów, które *Tegetthoff* zabrał z sobą w krainy podbiegunowe, jako uprząż do sań. Biedne zwierzęta wyginęły co do nogi. Nie mogły znieść długo okropnego klimatu, wnet stały się złe, zdziczały zupełnie, a gdy nadto zdradzać zaczęły symptoma niebezpiecznej choroby, musiały być wystrzelane.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Najpierwszą osobliwością Fuldy** jest niezawodnie tamtejsze archiwum, obejmujące najstarsze dokumenta Niemiec, tak zwane dokumenta Karolingów, z których najstarszym jest akt potwierdzający Pipina małego. Otóż ciekawą miarą szacunku, jakiego te perły między materyałami historycznemi, doznawały od książęcego rząda, jest fakt, że były złożone w starej stajni... Prusy po zaanektowaniu tej krainy połączyły archiwum z biblioteką krajową i uporządkowały je, to też przybywało tu wielu uczonych, aby korzystać ze zbiorów. W tych dniach jednak wydał rząd rozporządzenie, aby rzeczone archiwum przewieść do Marburga i połączyć z archiwum państwowem. Do tej wiadomości, zaczerpniętej z dzienników, nie od rzeczy będzie dodać podobny szczegół, któryśmy słyszeli z ust pewnego znakomitego niemieckiego historyka. Jeden z książąt rzeszy niemieckiej, podobno elektor hesko-homburski, posiadał drogocenne archiwalne zbiory, do obejrzenia których zgłaszało się wielu uczonych; z wielką uprzejmością przyjmował każdego, dozwalał mu przystępu do archiwum, nie bronił notować ile się każdemu z nich podobało, a gdy wreszcie uszczęśliwiony obfitym plonem pisarz po wielotygodniowych trudach składał właścicielowi spory plik wypisów do skontrolowania, nie dostawał ich nigdy z powrotem, bo książę wszystkie oddane sobie papiery z zasady poświęcał płomieniom. Można sobie wyobrazić rozczarowanie i gniew wywiedzionych tak w pole badaczy.

> **Najstarszy pomnik architektury ruskiej,** kościół katedralny św. Zofii w Kijowie, przechowany niemal bez uszkodzenia od XI. wieku doczekał się wreszcie monografii. Jeszcze za rządów cesarza Mikołaja I. gdy wybrana z hrabią Sergejem Stragonowem na czele komissya otrzymała polecenie wydania obszernego, ilustracyami opatrzonego dzieła o rossyjskich starożytnościach, na pierwszym planie stawiono katedrę św. Zofii. Komissya ta zleciła r. 1843 akademikowi T. G. Szołużewowi sporządzenie rysunków pozostałych jeszcze w kościele mozaik i fresków. Nie wiadomo dlaczego, nie weszły one jednak w skład wydanego przez komissyę przepysznego dzieła, które zawierało pierwsze w Rossyi wykonane chromolitograficzne tablice. Dopiero w r. 1866 rozporządził cesarz Aleksander II. towarzystwu archeologicznemu, aby się zajęło publikacyą rzeczonych rysunków.

W tym celu wysłało stowarzyszenie jednego ze swych członków do Kijowa, aby razem z p. Szołużewem sprawdził na miejscu rysunki. W r. 1867 zabrano się do dzieła, przerysowując zarysy obrazów mozaikowych i freskowych na olejnym papierze. Rysunki te wykonano z taką dokładnością, że brak im tylko barw i cieni oryginałów. Następnie odfotografowano je w Petersburgu w mniejszych rozmiarach a reprodukcye te przyłączono do rozpoczętego obecnie wydawnictwa. De uzupełnienia służą dokładne plany wraz z przecięciem i fasadą, sporządzone przez akademika K.

J. Majewskiego. Tekst jest pióra Szresnewskiego. Wydane dotąd trzy poszyty obejmują 39 tablic. Pośród mozaik odznaczają się rozmiarami obrazy Matki Boskiej i wieczerzy pańskiej — oddane kolorami. Z obrazów ściennych zasługują na wzmiankę: zstąpienie ducha św., narodziny panny Maryi, wprowadzenie jej do świątyni, Matka Boska przy studni, zaślubiny z Józefem, spotkanie z Elżbietą, ukrzyżowanie Zbawiciela i t. d. Literatura rossyjska w tym przedmiocie była dotąd ubogą; posiada bowiem tylko dwa dzieła, z których jedno wydane w r. 1825 w Kijowie, drugie w r. 1868 w Moskwie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 21. września 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

(Ciąg dalszy.)

W handlu spirytusem nastąpiło dalsze znaczne spadanie cen a handel nie wzmógł się pod wpływem przypuszczenia, że ceny spadną jeszcze niżej. Za towar z odstawą natychmiastową płacono za 80 Tralles 41 miar 8·25 do 8·60 złr. Na dalsze termina dawano towar jeszcze taniej ale nie było kupców. Ze Lwowa wysłano 272, z Tarnopola 976 a z Stanisławowa 580 centnarów. Na chmiel galicyjski nastała *hausse*. Ceny, które do niedawna stały na 80 złr. podskoczyły nagle na 150 złr. Niestety, zapasy chmielu są w Galicyi zupełnie wyczerpane i korzyści powstałe z cen tak wysokich ciągnie obecnie zagranica, która zakupiła u nas towar ten za bezcen. W tygodniu zeszłym wysłano ze Lwowa 97 a z Brodów 29 centnarów chmielu. Z mąki i produktów mącznych wysłano: z Brodów 581, z Tarnopola 3221, z Przemyśla 2880 centnarów. Z młynów w Galicyi zachodniej wywożą ciągle otręby do Niemiec. W ostatnich 8 dniach wysłano znowu znaczne transporty jaj do Niemiec; za kopę płacono 95 centów. Jak olbrzymio wzmógł się wywóz jaj z Galicyi wykażą najlepiej cyfry poniżej umieszczone. W miesiącu sierpniu r. b. wysłano z stacyi kolejowej w: Bochni 663, w Tarnowie 1106, w Dębicy 862, w Ropczycach 49, w Sędziszowie 142, w Rzeszowie 2896, w Łańcucie 50, w Przeworsku 189, w Jarosławiu 1021, w Mościskach 569, w Gródku 191, we Lwowie 221, w Krasnem 96, w Złoczowie 225, w Tarnopolu 623, w Brodach 187, w Podwołoczyskach 1854 centnarów jaj. Przez Podwołoczyska wprowadzono z Rossyi w ostatnich 8 dniach: 1903 centnarów rzepaku; 70 centnarów kminku; 52 cent wyki; 298 cent. konopi; 60 cent. jelit; 13 cent. suszonych skór; 55 cent. pierza, 254 cent. ryb; 631 cent. jaj; 114 cent. spirytusu; 17 cent. włosienia końskiego; 80 cent. mąki.

W handlu zbożowym był odbyt mierny a ceny spadały dalej; przyczyniły się do tego święta żydowskie. Właściciele mieli i w tym tygodniu ochotę do sprzedaży i skłonni nawet byli do ustępstw, nie było jednak kupców, bo ci czekają na dalsze zniżenie cen. W Rossyi południowej przybrał handel większe rozmiary; stacya kolejowa w Kiszeniewie jest zasypaną zbożem przeznaczonem do Oddessy, gdzie znowu spoczywać będzie jakiś czas w magazynach za małą opłatą, bo wielka ilość magazynów wywołuje tam konkurencyę *in minus*. Co do szczegółów w handlu zbożowym, to zapisać należy, że pszenica była kupowaną do młynów i na konsumcyę; bardzo małe transporty wysłano z zachodniej Galicyi. Żyto miało odbyt tylko w przednim gatunku; na średnie gatunki nie było kupców. Przy niezmiernej ochocie do zbytu w małym popycie, nie mogły podnieść się ceny. Jęczmień miał wielkie powodzenie, bo browary zakupują ten artykuł ustawicznie. Dowóz na targi był obfity. Niewydatne ziarno ofiarowano taniej, nie było jednak na nie popytu. Owies utrzymał się i w tym tygodniu w silnym obrocie; znaczne transporty odeszły do Szląska, Wrocławia i Berlina. W Tarnowie, Rzeszowie i Jarosławiu zawarto umowy na znaczne odstawy owsa w październiku i listopadzie.

(Dokończenie nastąpi).

— **Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego.** Dyrekcya tej szkoły wydała następujące ogłoszenie:

Stosownie do rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z d. 20. września 1874, podaje Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego do wiadomości powszechnej, że otwarcie szkoły rzeczonej odracza się z dnia 1., na dzień 15. października 1874.

O przyjęcie do szkoły gospodarstwa lasowego zgłaszać się należy do Dyrekcyi tejże szkoły, pod l. 2. przy ulicy św. Mikołaja, najdalej do 8. października 1874, gdyż w dniu tym rozpoczną się egzamina wstępne z uczniami, do tego obowiązanymi.

Warunki przyjęcia do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, są następujące:

a) ukończenie roku 17go.

b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie;

c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak pisemnym, z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej.

Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną, lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (*c*). Wyjątkowo zaś, może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (*b*) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. Nieposiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny.

Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Gościom pragnącym być obecnymi na wykładzie, udziela pozwolenia nauczyciel za poprzedniem porozumieniem się z dyrektorem.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a. Oprócz tego czesne wynoszące na kurs jeden od ucznia zwyczajnego 5 zł. w. a., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a. na ile godzin wykładowych tygodniowo będzie zapisany, przyczem dwie godzin rysunków liczyć się będą za jedną godzinę wykładu

Kuratorya może uwolnić uboższego ucznia od czesnego, jeżeli z pilnością przykłada się do nauk.

Gość nie uiszcza żadnej opłaty.

Za egzamin wstępny opłaca się taksa w kwocie 2 zł. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

W bieżącym roku mogą być wyjątkowo przyjętymi wprost na drugi rok szkoły gospodarstwa lasowego, po odbytym egzaminie wstępnym uczniowie, którzy z dobrym postępem ukończyli kurs leśny przy akademii technicznej we Lwowie.

Bliższe szczegóły co do przedmiotów wykładanych i całego ustroju szkoły, obejmuje statut organizacyjny, który na żądanie udziela Dyrektor.

Dyrekcya gal. krajow. szkoły gosp. lasowego.

We Lwowie, dnia 21. września 1874.

Henryk Strzelecki
dyrektor.

(λ.) **Na Kortumówce,** za palacem inwalidów we Lwowie, odbędzie się d. 28. b m. o godzinie 10 z rana, szósta licytacya bydła rogatego, rasy: Szwyc, Algau i Berneńskiej, sprowadzonego wprost ze Szwajcaryi. Licytacyę tę urządza komitet c. k. galic. towarzystwa agronomicznego. Sprzedanych będzie 11 sztuk buhajów rasy Szwyc; 6 sztuk buhajów rasy Berneńskiej; 4 sztuk buhajów rasy Algau; 5 sztuk jałówek rasy Berneńskiej i 6 sztuk jałówek rasy Szwyc. Do licytacyi zgłaszać się mogą tylko hodowcy, którzy poprzednio zgłosili się do komitetu i uzyskali kartę legitymacyjną, którą mają się wykazać.

Wystawa Warszawska.

Konie.

Rozpoczynając rzecz o koniach podnieść muszę przedewszystkiem z pewnym smutkiem, że podziwiając śliczne konie rasy arabskiej i angielskiej lub też powstałych ze skrzyżowania tych obudwóch ras, nadaremno oglądamy się za słynną ongi rasą polskich koni, która to rasa, o ile wiem, przechowuje się dotychczas jedynie w stajniach ks. Sanguszki, a tylko gdzieniegdzie spotykamy konie pochodzenia swojskiego.

Przegląd koni najwygodniej rozpocząć od stajni hr. Krasińskiego tworzącej jeden bok pawilonu zbudowanego i urządzonego kosztem hr. K. Konie te pochodzą ze stajni w Krasnem, a między niemi jest kilka okazów tak pięknych, że najdumniejszy syn puszczy, uważający za sromotę dla siebie nie dosiąść szlachetnego rumaka, nie powstydziłby się na nich pohasać po dzikich stepach. Jest tu ogier czystej krwi arabskiej „Abdel kader,“ który otrzymał medal złoty, jest dalej ogier roboczy „Duke“ pełen muskularności, śliczných kształtów i silnej piersi, klacze „Empess,“ „Flora“ i „Magdala,“ które to ostatnie czystej krwi arabskiej, — prezentują się prześlicznie pod wierzchem jak ogier „Polak“ rasy arabskiej, przydatny do lekkiego zaprzęgu, pełen siły i ognia, „Hunter“ rasy angielskiej, powozowy, „Makbet“ również rasy angielskiej, „Suez“ ogier krwi mięszanej anglo-arabskiej, któremu znawcy odmawiają tych przymiotów, jakie posiadają konie czystej krwi arabskiej lub czystej angielskiej i kilka innych jeszcze okazów mniej zalecających się.

W stajniach ogólnych mieszczą się konie będące reprezentantami prawie wszystkich znaczniejszych stajen w ziemiach polskich pod panowaniem rossyjskiem, a więc znajdujemy tu okazy ze stajni ordynata hr. Zamoyskiego, hr. Branickiego, ks. Sanguszki, p. Ludwika Grabowskiego, hr. Dzieduszyckiego, hr. Augusta Potockiego, pp. Mysyrowicza, Turskiego, Maur. Komaskiego, Giejsztora z Dymicz, Dzierzanowskiego, Byszewskiego, Niemojewskiego, p. Jaźwińskiej, p. Olszewskiej i innych. W. Ks. Poznańskie i Prusy nie nadesłały ani jednego okazu.

Stadnina ks. Sanguszki ze Sławuty nadesłała po stajni hr. Krasińskiego najwięcej okazów i to niezrównanej piękności. Gdzie szukać podobnego drugiego sobie jak „Janusz“ o gniadej połyskującej sierci, ślicznej głowie, łabędziej szyi, wybitnych muskułach. — „Cavalier“ ogier angielsko-arabski, należy do najpiękniejszych na wystawie okazów, a w niczem nie ustępuje jeżeli nie przewyższa muskularności i zwięzłości ciała, niezrównanych form ogiera „Baszy“ krwi arabskiej. „Basza“ i siwy 4-letni ogier „Afgan“ mają niepospolite także zalety i są niezawodnie ozdobą bogatej w pyszne egzemplarze stadniny księcia na Sławucie.

Suffolki, percherony i leicestry półkrwi hr. Branickiego z Ukrainy, choć okazałe, nie bardzo są przydatne dla naszych gospodarstw. Konie hr. Zamojskiego, rasy angielsko-arabskiej własnego chowu, zalecają się silną budową, piękną postawą, a szeroko zbudowane, majestatycznie osadzoną klatką piersiową.

P. L. Grabowski, zwycięzca na tylu wyścigach konnych, dostawił dwa ogiery, jeden maści kasztanowatej, drugi ciemno gniadej. Oba nie ustępują w niczem najpiękniejszym okazom stadnin poprzednich.

Powszechne wzbudzają zaciekawienie okazy hr. Wołłowicza reprezentujące na wystawie racyonalną do naszych stosunków zastosowaną hodowlę. W tym kierunku prezentowała się także stajnia p. Józefa Łubieńskiego ze Staszewic. Wystawiła ona między innemi dwie klacze zaprzęgowe, rosłe, o pięknych formach. Konie robocze p. Wernera zasługują także na uznanie. Na nazwę praktycznych i użytecznych zasługują także dwa ogiery i dwie klacze p. Wężyka z Chotycza. Zasługują jeszcze w tem miejscu na wzmiankę: wałach hrabiego Augusta Potockiego, dwa piękne ogierki p. Byszewskiego, ogierek Niemojewskiego, ogier i klacz gniada p. Jaźwińskiej, koń rasy polskiej p. Olszewskiej, kary ogier do zaprzęgu, czteroletni kasztanowaty zaprzężny ogier rasy polskiej p. Giesztorta, elegancki ciemno-szpakowaty ogier p. Dzierzanowskiego i inne, których wyliczanie za dalekoby nas zaprowadziło.

Koni chłopskich nie było wcale, a szkoda, bo jeśli gdzie, to hodowla u nas na wsi tak okropnie zaniedbana i wydająca drobne nędzne, bezkształtowe zwierzęta, potrzebowałaby zachęty, impulsu i zaradzenia złemu. Ile to przeważnie spoczywa w małej dotąd liczbie stadnin i braku stadników, których mała stosunkowo liczba nie jest w stanie oddziaływać korzystnie na uszlachetnienie upadłej rasy.

Lepiej niż konie reprezentowane jest bydło rogate, a to przez okazy czyste, krzyżowane i swojskie. Lecz i tutaj uderza nas, choć nie tak dotkliwie, brak zaznaczony przy koniach, t. j. brak zwykłych, krajowych krów, u których pożywna pasza, staranne utrzymanie, wyrabiają częstokroć wielką wydajność mleka. Lecz o tem w następnym liście. (*Dz. Pozn.*)

OSTATNIA POCZTA.

Hr. Beust, po ukończeniu kąpieli w Gastein przybędzie dnia 25. b. m. do Altenburg pod Wiedniem.

Węgierski minister skarbu, p. Ghyczy, przybył dnia 21. b. m. do Wiednia.

Węgierski dziennik urzędowy donosi o zatwierdzeniu wyboru biskupa Zsivkowicza z Karlstadtu.

Pester Lloyd dowiaduje się z Wiednia, że Rothschild i Hansemann w sposób uprzedzający odpowiadają życzeniom Ghyczy'ego w sprawie węgierskiej pożyczki.

Przedłożenia rządowe o organizacyi służby zdrowia w gminach, tudzież o podniesieniu chowu bydła zostały przydzielone komisyom sejmu w Insbrucku.

Z Krakowa dowiaduje się *Neue fr Presse*, że bawi tam obecnie mięszana komisya z austryackich i rossyjskich urzędników technicznych celem uregulowania koryta Wisły i Sanu.

Porządek dzienny dzisiejszego (6) posiedzenia sejmowego: 1) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uznania zakładu dla chorych w szpitalu powszechnym w Krakowie za zakład krajowy. 2) Pierwsze czytanie wniosku posła Stępka o wezwanie c. k. rządu do wyjednania ustawy wzbraniającej egzekucyę sądową dla wyższego procentu nad 12 od sta przy niektórych pożyczkach. 3) Pierwsze czytanie wniosku posła Skrzyńskiego o pomnożeniu liczby posłów z miast. 4) Sprawozdanie komissyi petycyjnej o petycyi: a) Piotra Cygi o uchwalenie ustawy przeciw pijaństwu; b) Piotra Cygi w sprawie ograniczenia ważności podpisów na wekslach; c) Piotra Cygi w przedmiocie zniesienia loteryi liczbowej. d) Piotra Cygi w sprawie pisarzy pokątnych; e) Miasta Śniatyna w przedmiocie zaprowadzenia sądów rozjemczych; f) Waleryi Łopuszańskiej o udzielenie pensyi wdowiej i dodatku dla wychowania dzieci.

Cesarz niemiecki udzielił księciu Leopoldowi bawarskiemu order orła czarnego i wręczył mu go osobiście w Hanowerze.

Trybunał w Prusiech wschodnich, jako druga instancya, zatwierdził wyrok pierwszej instancyi na biskupa warmińskiego Krementza za nielegalne mianowanie duchownych, skazujący go na grzywnę 200 talarów ewentualnie na 6 tygodniowe więzienie.

Dnia 22. b. m. o godzinie 11 wieczór przybyli do Hamburga członkowie wyprawy podbiegunowej z porucznikiem Weyprechtem na czele. Za wylądowaniem w Hamburgu powitano ich ogniami sztucznemi i iluminacyą. Burmistrz miał mowę powitalną przy okrzykach entuzyastycznych publiczności. Payer i Weyprecht zajechali do hotelu Streita a załoga okrętowa umieszczoną została w domu majtków, gdzie przyjęto ją wieczerzą.

Dzienniki włoskie donoszą, że Bonghi mianowany został ministrem oświecenia.

Gacetta madrycka ogłasza dekret tyczący się nowej organizacyi armii; podwyższa on także płacą żołnierzy stojących w polu. Łodzie działowe z niemieckim konsulem z Bajonny (Lindau) zatrzymały się w Bilbao z powodu wzburzonego morza. Dziennik *Politica* przemawia za przymierzem państw zagranicznych dla zgniecenia Karlistów, jeśliby Francya nie miała zamknąć granic swoich.

Karliści nie przestają niszczyć kolei żelaznych i telegrafów. Moriones zagraża Karlistom od doliny Carascal. Przejścia przez Ebro są strzeżone.

Z Bayonny 22. września donoszą: Depesze karlistowskie zaprzeczają, aby pismo Cesarza ros. do Don Carlosa było starszej daty, a opowiadanie dziennika *Hiberia* o prawach Don Carlosa do tronu francuzkiego nazywają śmieszną bajką. Według tego samego źródła Don Carlos na czele armii wydał bitwę jenerałowi Moriones, ten jednak nie przyjął jej, ponieważ oczekuje posiłków. Konsul niemiecki Lindau podczas uczty w Bilbao miał mowę w języku francuzkim i powiedział, że Hiszpania znajduje się w przesileniu, nie należy jednak rozpaczać o jej przyszłość. Hiszpania walczy za ideę ludzkości.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Hamburg, 24. września. Na posiedzeniu Towarzystwa geograficznego, członkowie wyprawy podbiegunowej święcili najwyższe tryumfy... Weyprecht opowiedział w krótkości dzieje wyprawy, Payer miał wykład o swoich podróżach, odbytych saniami. Odkryty stumilowy „Austriasund“ ma na północy 80 mil szerokości i przedziela dwa wielkie obszary stałego lądu, z których jeden ziemią Zichego (*Zichyland*) drugi zaś ziemią Wilczka (*Wilczekland*) nazwano. Kraje te robią wrażenie wyżyn, o skałach stromo wznoszących się w kształcie kolumn. Odkryty 15-milowy lodowiec nazwano lodowcem Dovego (*Dovegletscher*) Dnia 14. kwietnia dwa wielkie słupy bazaltowe wstrzymały dalszy pochód wyprawy. Pod 81 stopniem 57 min. zaniechano dalszego pochodu. Do wieczora można było dotrzeć do 82 stopnia 5 min. i widziano na północy kraj po za 83 stopniem. Przekonano się, że na tej drodze do bieguna północnego dotrzeć nie można i że teorya o otwartem morzu polarnem jest bezzasadna. Nowo odkryte kraje zdają się usuwać możliwość dotarcia do bieguna północnego.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. Września.

Hotel Żorża:

Pp. M. hr. Rey, ob., z Przecławia. — W. Gomoliński, z Brodów — K. Zadurowicz z Rożnowa.

Hotel Angielski:

Pp. R. Bocheński, z Wierzbicy. — W. Younga, z Surmaczówki. — A. Krajewski, z Dubia. — O. Miłkowski, z Kijowa. — T. Wasilewski, z Sieńkowa.

Hotel Krakowski:

Pp. H. br. Błażowski, z Tarnopola. — H. Gross, z Krościenka.

Hotel Europejski.

Pp. J. Brykczyński, z Dydiatycz. — Wład. Horodyski, z Mołodiatycz.

Hotel Langa:

Pp. T. Wartanowicz, z Bukaresztu.

Hotel Kuhna:

Pp. W. Zdański, z Smolnicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23. Września.

Pp: J. hr. Komarnicki, ob., do Sassowa. — K. hr. Leduchowski, do Brodów. — St. hr. Michałowski, do Bolestarzyc. — J. br. Błażowski, do Jazłowic. — Dr. F. Fruchtman, adw. do Stryja. — F. Bartmański, ob., do Tadania. — J. Holecki, do Krakowa. — P. Skopowski, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Września 1874.

Barometr 741.16mm. Psychrometr suchy 14.25°C Psychrometr wilgotny 12·25°C. Prężność pary 9.43 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 1. Wiatr O.3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej izby handl. i przem.

Lwów. dnia 23. Września 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	50	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	151	—	153	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prent. listy zastawne nowo okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	50	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	—	82	65
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	74	[illegible]	65
Pół imperyał rossyjski	8	93	[illegible]	4
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. Września 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.35	71.45
„ „ w srebrze	74.60	74.70

	płacą	żądają
Losy z r. 18.. całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	250.—
„ „ 1855 po 250 zł. 4-prc.	102.50	102.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113·25	113.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.25	136.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.75	82.50
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.75	76.50
Węgier	77.75	78.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	166.—	166.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	248.75	249.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	225.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	992.—	994.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	503.—	505.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	200.—	201.—
Kol. Prossów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.75	247.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	151 50	152.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	311.—	312.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.25	146.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 33 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.80	93.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.25
„ „ „ (rente) po 6 prc	85 75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	35.50	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	74.—	74.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·25
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104·—
„ „ „ „ III. „	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.30	81.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.40	80.70
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 50 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	32.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł.	15.50	16
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.5
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m.	22.75	23.25
Weksle.		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfort 100 zł. w. p. n.	91,60	91.70
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft.	109.85	109.95
Paryż za 100 fr.	43.50	43.55
Kurs monet.		
Dukat ces. men.	5.26	5.26
„ peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.78	8.79
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. Września

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	40
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	994	—
„ „ kredytowego	250	50
Londyn 10 funtów szterlingów	109	80
Srebro	103	90
Napoleond'or	8	78
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3303) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodisch erscheinenden Druckschrift „Illustrirter Liederfreund" Nr. 58 in der Stelle von „'s Wienerblut" bis „Weib und Mann" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird auf Grund des §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. September 1874.

Weittenhiller m.p. Montecuccoli m p.

(3329)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in der Nummer 74 der periodischen Druckschrift „Der Freimüthige' unter dem Titel „Die Kaiserreise und die innere Politik" enthaltenen Aufsatzes seinem ganzen Umfange nach und insbesondere in den Stellen von „Da soll nun' bis zum Schluße das Verbrechen nach §. 63 St. G begründe und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. September 1874.

Weittenhiller m. p. Dr. Dittman m. p.

(3209 1-3) **Edikt.**

Z. 10351. Das k k. Kreisgericht in Stanislau, macht der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Theresia Brotschiner, und im Falle ihres Todes deren unbekannten Erben hiemit bekannt, daß die Erben nach Hersch Arnold gegen sie unterm 15 August 1874 Z 10351 die Klage wegen Löschung der im Lastenstande, der unter C. N. 57/75 St in Stanislau gelegenen Realität, intabulirten Summe pr. 400 fr. W. W. sammt allen auf diese Summe Bezug habenden Satz-Posten ausgetragen haben, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 3 November 1874 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Zum Kurator für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Theresia Brotschiner und rücksichtlich deren unbekannte Erben werde Advokat Dr. Dwernicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Wurzel bestellt, dem auch die Klage zugestellt wurde

Es wird daher die Belangte aufgefordert, bei dem oberwähnten Termine hiergerichts zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Curator zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu wählen und dem Gerichte anzuzeigen, als sonst sie die aus der Verabseumung entspringenden üblen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Stanislau den 24 August 1874.

(3217 1—3) **Edykt.**

L 49.591. C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8118 na 1000 złr. m. k. wraz z kuponami, z których pierwszy 1. Maja 1874 zaś ostatni 1. Listopada 1883 jest płatny, ażeby nadmienioną obligacyę w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1. Listopada 1883 licząc, zaś kupon z 1. Maja 1874 w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, nakoniec dalsze kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego dotyczącego kuponu licząc, w tutejszym Sądzie tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższych terminów, obligacya opisana tudzież kupony za amortyzowane uznane będą.

Lwów dnia 5. Września 1874.

(3221 1—3) **Edykt.**

24.661. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Stypińskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4. Sierpnia 1873 l. 18.568 zezwalającej na ekstabulacyę legowanej mu przez matkę ś. p. Elżbietę Stypińską czyli Szczypińską sumy 660 złp. ze stanu biernego realności pod l. 91 dz. V. (59 gm. VII. Kleparz) w Krakowie, kuratorem p. adw. Dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dr. Stycznia, temuż uchwałę z dnia 4. Sierpnia 1873 l. 18.568 doręcza z poleceniem wykonywania zastępstwa według przepisów prawa, i o tem Tomasza Stypińskiego przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 4. Września 1874.

(3222 1—3) **Edykt.**

L. 11.114. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Franciszka Krzysztofowicza, z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 21. Sierpnia 1874 wytoczyli przeciw niemu Majer i Łazarz Hornsteiny pozew o zapłacenie kwoty 390 złr. w. a. z pn., i że w sprawie tej ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego w Tarnopolu, a zastępcą tegoż adw. Dr. Łuczakowski w Tarnopolu.

Wzywa się więc nieobecnego, ażeby wcześnie przed terminem na dzień 20. Października 1874 do obrony wyznaczonym, albo sam w Sądzie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi dokładną informacyę udzielił, albo też innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki, jakie z zaniedbania wynikną, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 24. Sierpnia 1874.

(3226 1—3) **Edykt.**

L. 2243. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem Edwarda Langfelder, że przeciw niemu i innym wniósł p. Julian Zubrzycki pod dniem 27. Lutego 1874 do l. 548 pozew o uznanie go za właściciela ściętych w lesie dworskim w Ponicach drzew c. s. e., i że w skutek tego pozwu ponowny termin do rozprawy ustnej na dzień 20. Października 1874 o godzinie 9. przedpołudniem w tymże Sądzie wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt Edwarda Langfelder wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy Sąd celem zastępstwa go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo Adolfa Lilienthal z Skawy kuratorem ad actum, i z którym spór według ust. p. s. dla Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Upomina się zatem Edwarda Langfelder by w czasie tym albo osobiście do Sądu się stawił, albo pełnomocnika swego tutejszemu Sądowi wskazał i jemu dokumenta swe do obrony udzielił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam by sobie przypisać musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 19. Sierpnia 1874.

(3249) **Obwieszczenie.**

L. 26.037. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestrów dla firm pojedynczych zaszłej przy firmie „A. Miliewski właściciel browaru i gorzelni w Piekarach", wpisanej w rejestra pod poz. 141, tej zmiany, że firma ta opiewać będzie: „Gorzelnia parowa w Piekarach", którą właściciel podpisywać będzie „Alfred Miliewski".

Kraków dnia 4. Września 1874.

(3268) **Obwieszczenie.**

L. 16974. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Adwokata Aleksandra Błońskiego w Stryju tymczasowego zawiadowcę masy konkursowej Dawida Weissa kupca w Stryju zatwierdził, a tegoż zastępcą Berischa Schiff kupca z Stryja zamianował.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambór dnia 15. Września 1874.

(3270) **Obwieszczenie.**

L. 17388. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycieli upadłości Schyi Schüssla przy terminie dnia 14. Lipca 1874 postawiony a względnie wniosek tejże komisarza, dotychczasowy zarządca masy p adw. Dr. Braun zatwierdzony, zaś tegoż zastępcą pan adw. Dr. Pietrzycki ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 10. Września 1874.

(3271) **Obwieszczenie.**

17657. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że do rejestru stowarzyszeń wpisaną została dnia dzisiejszego firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedzibą stowarzyszenia jest Jasło, przedsiębiorstwo polega na statucie z dnia 17. Lipca 1874 w Jaśle ułożonym.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest, dostarczanie członkom swoim za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków potrzebnych kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle, za procent, którego wysokość „Dyrekcya łącznie z Radą nadzorczą tego Towarzystwa oznaczy".

Dyrekcyę stanowią pp. Dr. Stanisław Biesiadecki, adwokat krajowy w Jaśle, Dyrektor; p. Stefan Mackiewicz, pensyonowany porucznik w Brzostku; kasyer p. Jerzy Riess, pensyonowany poborca w Jaśle; kontrolor Jan Oberländer, właściciel dóbr ze Sawiny, zastępca Dyrektora.

Wszystkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo muszą być podpisane przez Dyrektora i jednego członka Dyrekcyi.

Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, że podpisujący pod firmą Towarzystwa położą swoje nazwiska.

Wszystkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłoszone przez dziennik „Czas" lub przez pisemne zawiadomienie pojedyńczych członków Rady nadzorczej, lub też przez wystawienie takiego ogłoszenia na widocznem miejscu w Jaśle w biórze Towarzystwa zaliczkowego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 17 Września 1874.

(3297) **Obwieszczenie.**

L. 1383/74. pr. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajewego we Lwowie mianował na mocy §. 301 ustawy z dnia 23. Maja 1873 L. 119. D. p. p. dla zwyczajnego trzeciego okresu posiedzeń Trybunału sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 9 Listopada 1874 rozpocząć się mającego dekretem z dnia 1. Sierpnia 1874 L. 3984 prezydenta tegoż sądu Dra. Michała Trusza przewodniczącym Trybunału sądów przysięgłych, a jego zastępcami c. k. Radców sądu krajowego Wiktora Sellyeya, Stanisława Zawirskiego i Ludwika Felsztyńskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 19 Września 1874.

(3301 1—3) **Konkurs.**

L. 184. Celem obsadzenia posad c. k. notaryuszów w Siemiawie i Rymanowie rozpisuje c. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska niniejszy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają w przeciągu dni 20 od d. ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, podania swoje, w których wymogi §. 6. ust. not. udowodnić mają, wnieść do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu, jeżeli należą do zawodu Notaryuszów lub Adwokatów przez swoje przełożone Izby, gdy są urzędnikami sądowymi przez swoje przełożone sądy, prywatni zaś bezpośrednio.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

W Przemyślu dnia 29. Sierpnia 1874.

(3305) **Ogłoszenie.**

L. 633/pr. Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie, reskryptem z dnia 12 Września b. r. do l. 4353 mianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych na piątą kadencyą przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, Przełożonego c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych c. k. radcę Sądu wyższego Jakóba Bołoz Antoniewicza, zastępcami c. k. radców Sądu krajowego Stanisława Skrzyszowskiego, Antoniego Korczyńskiego, Karola Kokowskiego, Karola Ebnera i Michała Liśkiewicza, co w myśl §. 301 ustawy z dnia 23. Maja 1873 podaje się do wiadomości z nadmienieniem, ża 5 kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się posiedzeniem jawnem dnia 2. Listopada 1874 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy poselskiej w sali na pierwszem piętrze.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych.

Kraków dnia 20. Września 1854.

(3274 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9831. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. niższego realnego gimnazyum w Brodach z płacą 1000 zł. dodatkiem za sprawowanie dyrekcyi 200 zł. połowę dodatku aktywalnego 175 zł. relutum na pomieszkanie 200 zł. tudzież prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 15. Kwietnia 1873 i z 29. Kwietnia 1870.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe zaopatrzone potrzebnemi dokumentami podania do Rady szkólnej krajowej wprost, lub jeżeli są już w służbie publicznej, na ręce swej przełożonej władzy — najpóźniej do dnia 10. Października 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 13. Września 1874.

(3278 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 18476. Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krzysztofa Czuczawy o rocznych 165 zł. w. a ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie z rodziców ubogich obrządku ormiańsko-katolickiego; który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu

Pierwszeństwo do stypendyum służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora śp. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa kurator fundacyi Wny. Kajetan Kopacz, zamieszkały w Stanisławowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do końca Października r.b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne; zaś kandydaci pochodzący z familii fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodom. i W. K. Krakow.

We Lwowie dnia 10. Września 1874.

(3281 2—3) **Konkurs.**

L. 21542. Posada pocztmistrza w Wolicy, powiat Stryj, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł. — ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt na utrzymywanie posłańca 400 zł. w. a.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 18. Września 1874.

(3282 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 977. Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole filialnej w Żukowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole filialnej w Gorajcu, posala nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Niemstowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole filialnej w Miłkowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole filialnej w Nielipkowicach posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole filialnej w Kidałowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole filialnej w Hruszowicach, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkole etatatowej 2 klasy w Narolu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Przy szkole etatowej 2 klasy w Narolu, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkole etatowej 1 klasy w Pełkiniach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

10. Przy szkole etatowej 1 klasy w Dzikowie starym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem tych władz przełożonych najdalej pod koniec Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jarosławiu dnia 17 Września 1874.

(3265 2—3) **Konkurs.**

L. 798/R. s. okr. Niniejszem ogłasza się konkursa, na następujące posady przy szkołach etatowych.

L. 764. Przy szkole w Lipnicy murowanej:

Posada starszego nauczyciela z roczną kwotą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą etatową 200 zł.

L 765. Przy szkole filialnej w Lipnicy górnej z roczną płacą etatową 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

L. 768. Przy szkole w Brzesku starszego nauczyciela z roczną płacą etatową 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

L 770. Przy szkole w Borzęcinie dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą etatową 200 zł.

L. 772. Przy szkole w Jadownikach posada starszego nauczyciela z roczną płacą etatową 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą etatową 210 zł.

L. 773. Przy szkole w Okocimie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł. w. a.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia dnia 7 Września 1874.

(3304 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1583. pr. Z końcem Września 1874 zwiniętym zostanie c. k. uboczny urząd cłowy II. klasy w Zabrzegu i natomiast tamtejszy oddział straży skarbowej pełnić będzie czynności przykomórka (posterunku opowiedniczego) głównego urzędu cłowego w Oświęcimie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej

Lwów dnia 20. Września 1874.

(3292 2—3) **Konkurs.**

L. 808/R. s. o. Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole etatowej w Radłowie posada nauczyciela starszego z roczną płacą 300 zł. a 50 zł. jako wynagrodzenie za kierownictwo szkoły.
2. Przy szkole etatowej w Radłowie posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł.
3. Przy szkole etatowej w Szczurowej posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł.
4. Przy szkole etatowej w Czchowie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia 14 Września 1874.

(3293 2—3) **Konkurs.**

L. 816/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Jasielskim:

1. w Błaszkowej, 2. w Olszynach, 3. w Wysokiej, 4. w Załężu, z rocznemi płacami po 300 zł. w. a. 5. w Pstrągowce, 6. w Sowinie, 7, w Trzecinicy, z rocznemi płacami po 250 zł. w. a.

II. W powiecie Gorlickim:

1. w Kobylance, 2. w Staszkowce, 3. w Uściu ruskim, z rocznemi płacami po 300 zł. w. a. 4. w Bystrej, 5. w Rzepieniku suchym, 6. w Rzepieniku Marciszewskiem, 7. w Rzepieniku Strzyżewskim. 8. w Szalowy, 9. w Turzy, z rocznemi płacami po 250 zł. w. a.

III. W powiecie Krosnieńskim:

1. w Iwoniczu, 2. Rogach, 3. w Wróbliku królewskim, z rocznemi płacami po 300 zł. w. a.

Do każdej z tych posad jest przywiązane wolne pomieszkanie i dodatek roczny w kwocie 10 zł. a. w. na pomiejsze potrzeby szkolne.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

O każdą z tych posad także nauczycielki mogą się ubiegać.

Kandydaci mają wnieść swe podania zaopatrzone potrzebnemi doknmentami do Rady szkolnej okręgowej w Jaśle wprost lub jeżeli zostają w publicznej służbie, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 30 Października b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Jasło dnia 9 Czerwca 1874.

(3212 2—3) **Edykt.**

L. 903. C.k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie, wzywa nieobecną, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludwinę Chrząszcz, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu Franciszku Chrząszcz złożyła, inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem w osobie Macieja Maksym z Cieklina dla niej ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Żmigród 23. Czerwca 1874.

(3186 2—3) **Edykt.**

L. 4047. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 8 zł. i 24 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 156 w Izdebkach położonej do dłużnika Iwana Hocyka należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz prawonabywcy Katarzyny Wojtowicz Berka Jeremiasza w dniach 19 października 1874 i 29 października 1874, zawsze o godzinie 9 zrana pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania tej realności w Izdebkach pod Nr. 156 położonej, stanowi się wartość szacunkowa w sumie 161 zł. niżej której sumy realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

II. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. sumę 20 zł., które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

III. Gdyby w pierwszych dwóch terminach sprzedaży, cena szacunkowa osiągniętą nie była, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży ustanawia się na dzień 3 listopada 1874 o godzinie 9 rano i wzywa się na tenże wierzycieli, gdyby tacy istnieli z tym dodatkiem, iż nieobecni za przystępujących do głosów obecnych uważani będą.

IV. Resztę wa unków tej licytacyi i akt szacunku przejrzeć można w tutejszej registraturze, zaś co do wysokości zaległych podatków zasięgnąć wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Dubiecko dnia 19 sierpnia 1874.

(3180 2—3) **Edykt.**

L. 852/civ. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 6 Listopada 1871 zmarł w Mstowie właściciel dóbr Leon Gąsiorowski niepozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku wedle prawnego następstwa konkuruje brat zmarłego, Wincenty Gąsiorowski którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, a nawet niewiadomo czyli jeszcze przy życiu pozostaje, a zatem w ślad §. 128 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 dla tegoż Wincentego Gąsiorowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież ewentualnych jego spadkobierców ustanawia się kuratora w osobia adw. dra. Jarosza w Nowym Sączu wzywając onychże zarazem edyktalnie, iżby w ciągu roku zgłoszenie swe do spadku po Leonie Gąsiorowskim tem pewniej wnieśli, inaczej cały ten spadek zgłaszającym się spadkobiercom, bez względu na ich możebne prawa przyznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 24 Marca 1874.

(3185 2—3) **Edykt.**

L. 9096 Kossowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia p. Konstantego Orłowskiego byłego agenta asekuracyjnego z Kossowa a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu Abraham Mojżesz 2. im. Bildner w dniu 27. Sierpnia 1873 do l. 7628 wytoczył pozew o zapłacenie sumy 60 złr. z pn. na podstawie którego termin do rozprawy sumarycznej na 26. Października 1874 o 9tej godzinie p.p. wyznacza się ustanawiając dla niego kuratora w osobie p. Ozyasza Wallersteina.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 28. Sierpnia 1874.

(3225 3—3) **Edykt.**

L. 6869. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 24 września 1873 l. 11100 w celu zaspokojenia wygranej przez Józefa Fraenkla przeciw Antoninie Hankiewicz sumy wekslowej 207 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2 marca 1869 bieżącemi, kosztami sporu 9 zł. 37 ct. w. a. i 6 zł. 45 ct. w. a. i kosztami egzekucyi 19 zł. 17 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż sumy 1100 zł. w. a. w stanie biernym realności pod liczbą kons. 195 w mieście Jarosławiu położonej, zaintabulowanej na terminie dnia 15 października 1874 i 29 października 1874 każdą razą o 10 godzinie z rana pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi imienna wartość sumy 1100 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 195 w Jarosławiu położonej na rzecz Antoniny Zankiewicz zaintabulowanej.
2. Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% od całej sumy bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego bądź w obligacyach indemnizacyjnych według kursu z poprzedzającego dnia w urzędowej gazecie Lwowskiej notowanego złożyć, które to wadium najwięcej ofiarującego w cenę kupna wrachowane i w depozycie sądowym zatrzymane, innym licytantom zaś po uskutecznionej licytacyi natychmiast zwrócone zostaeie.
3. Suma 1100 zł. w. a. na pierwszym terminie tylko za cenę wartości nominalnej wyrównywającą lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież stan czynny i bierny tej sumy w tutejszosądowej registraturze, stan czynny i bierny także i w księgach gruntowych miasta Jarosławia przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącego p. Józefa Fraenkla, dłużniczkę p. Antoninę Zankiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego dra. Kozłowskiego i tegoż zastępcy p. adw. krajowego dra. Skórskiego, p. Mateusza Mandla, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby wśród tego do tabuli weszli lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. adw. krajowego dra. Gottlieba.

Jarosław dnia 12 maja 1874.

3155 3—3) **Edykt.**

4572. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że do spadku po Iwanie Dmytryszyn w Drozdowicach dnia 12. Września 1871 zmarłym, między innymi powołany jest także Dmytro Dmytryszyn. Gdy miejsce obecnego pobytu Dmytra Dmytryszyn nie jest wiadome, wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku od dnia 24. Sierpnia 1874 licząc do tutejszego Sądu w celu dania oświadczenia do tego spadku zgłosił się, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadku z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Dmytra Juziow ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Gródek dnia 24. Sierpnia 1874.

(3176 3—3) **Edykt.**

L. 2937/civ. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku ogłasza, że wskutek niedotrzymania warurków licytacyjnych przez Feuwla Schussa protokołem licytacyjnym z dnia 11 września 1873 na siebie przyjętych przy nabyciu realności w Pułankach pod Nr. k. 58 położonej na zaspokojenie sumy 39 zł. w. a. z pn. Mendla Geclera przeciw Walentemu i Stanisławowi Reisnerom odbędzie się relicytacya tej realności na dniu 22 października 1874 o godzinie 10 przed południem.

Ceną wywoławczą będzie cena szacunkowa 150 zł. w. a. w razie nieosiągnięcia której realność ta na powyższym terminie i poniżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający złożą przy licytacyi jako wadium 15 zł. w. a. które nabywcy w cenę kupna wliczone a reszcie licytantom zwrócone zostaną.

Akt detaksacyjny i warunki licytacyjne są każdego czasu do przejrzenia.

We Frysztaku 24 Sierpnia 1874.

(3122 3 3) **Edykt.**

L. 1624/civ. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek podania Tekli Mirkowej jako właścicielki realności pod Nr. k. 164 w Starym Sączu de praes. 7 Maja 1874 l. 1624 wyznaczony został termin na dzień 16 Października 1874 o 10 godzinie z rana w myśl §. 45. Ust. hip. na którym Pinkas Kranz a w razie jego śmierci spadkobiercy jego wykazać winni, iż pozew o usprawiedliwienie uskutecznionej w stanie biernym realności pod Nr. k. 164 w Starym Sączu prenotacyi prawa zastawu dla sum 187 zł. m. k. w czasie właściwym wniesionym został, lub że termin do usprawiedliwienia w dniu podania niniejszej prośby był jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi tej na ponowne żądanie podającej dozwolone będzie.

Powyższą uchwałę dręcza sie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Pinkasowi Kranz, a w razie śmierci jego, niewiadomym spadkobiercom jego do rąk kuratora Adolfa Vayhingera c. k. Notaryusza w Starym Sączu ustanowionego.

Wzywa się niniejszym edyktem Pinkasa Kranz, a względnie jego spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie w Sądzie osobiście albo przez ustanowionego zastępcę się stawili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będą musieli.

Stary Sącz dnia 31 Sierpnia 1874.

(3129 3—3) **Edykt.**

L. 17730. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje odnośnie do ogłoszenia z dnia 1. Lipca 1874. L. 13410 do wiadomości, że uchwałą z dnia 14 Sierpnia 1874. L 15044 kuratorem dla p. Feliksa Bogusza w miejsce p. Mieczysława hr. Reja, zamianowany został p. adw. dr. Kaczkowski.

Tarnów dnia 3 Września 1874.

(3261 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 37.969 Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że licytacya publiczna w celu wydzierżawienia na rok 1875 rządowych stacyi mytniczych w Galicyi, które w następującym wykazie są poszczególnione, odbędzie się w dniach w wspomnianym wykazie bliżej oznaczonych przy dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się postępowania przy licytacyi jakoteż warunki dzierżawne, można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu jako też po wszystkich tutejszo-krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach Skarbu i u wszystkich komisarzy c. k. galicyjskiej straży skarbowej.

Od c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.
Lwów dnia 29. Sierpnia 1874.

Licitations-Ankündigung.

Z. 37969. Von der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die öffentliche Versteigerung wegen Verpachtung der in dem nachfolgenden Ausweise angeführten Aerarial-Mautstationen Galiziens für das Jahr 1875 an den im erwähnten Ausweise näher bezeichneten Tagen und bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion stattfinden wird.

Die spezielle Kundmachung über den Vorgang bei diesen Mautlicitationen kann bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und k. k. Finanzwach-Commissariaten so wie auch in der Registratur dieser k. k. Finanz-Landes-Direktion während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 29. August 1874.

Ad Nr. 37.969 ex 1874.

Ausweis

über die Aerarial-Weg- und Brücken-Mautstationen, deren versteigerungsweise Verpachtung auf das Sonnenjahr (Kalenderjahr) 1875 mittelst der Kundmachung vom 29. August 1874 Z. 37.969 ausgeschrieben wird.

Posten-Zahl	Namen: der k. k. Finanz-Bezirks-Direction	der Mautstation und ihre Eigenschaft (zur Verpachtung auf das Jahr 1875)	des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut für Meilen	Brückenmaut nach der Classe	Ausrufs-Preis in österr. Währ. auf Ein Jahr (Gulden)	Die Licitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in	am
1	Krakau	Izdebnik Weg- und Brückenmaut	Wiener Hauptstrasse	2	II.	610	Krakau	12. October 1874
2	Krakau	Biertowice Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II.	1620	Krakau	dtto
3	Lemberg	Grünthal Wegmaut	Jaworower Verbindungsstrasse	2	—	1415	Lemberg	12. October 1874
4	Lemberg	Brodki Weg- und Brückenmaut	Wereckoer ung. Hauptstrasse	2	I.	3000	Lemberg	dtto
5	Lemberg	Ludwikówka Wegmaut	dtto	2	—	2000	Lemberg	dtto
6	Lemberg	Rozwadów Weg- und Brückenmaut	dtto	1	III.	2378	Lemberg	dtto
7	Lemberg	Wola-Wysocka Wegmaut	Warschauer Strasse	2	—	2618	Lemberg	dtto
8	Sambor	Radłowice Weg- und Brückenmaut	Karpathen-Hauptstrasse	2	III. und II.	4201	Sambor	dtto
9	Sambor	Bronica Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	3856	Sambor	dtto
10	Sambor	Lisznia Brückenmaut	dtto	2	I.	1518	Sambor	dtto
11	Sambor	Drohobycz Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	8528	Sambor	13. October 1874
12	Sambor	Gaje Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	2020	Sambor	dtto
13	Sambor	Stryj Nr. 1. Brückenmaut	Wereckoer ung. Hauptstrasse	—	III.	11372	Sambor	14. October 1874
14	Sambor	Stryj Nr. 2. Wegmaut	dtto	2	—	3300	Sambor	dtto
15	Sambor	Wolica Wegmaut	dtto	2	—	1200	Sambor	dtto
16	Stanislau	Hwozd Wegmaut	Karpathen-Hauptstrasse	2	—	1000	Stanislau	12. October 1874
17	Stanislau	Bohorodczany Wegmaut	dtto	2	—	3010	Stanislau	dtto
18	Stanislau	Pasieczna Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	9018	Stanislau	dtto
19	Stanislau	Bednarów Weg- und Brückenmaut	Karpathen-Hauptstrasse	1	II.	3790	Stanislau	12. October 1874
20	Stanislau	Wystowa Weg- und Brückenmaut	dtto	1	III.	4535	Stanislau	13. October 1874
21	Stanislau	Hołyń Wegmaut	dtto	3	—	2856	Stanislau	dtto
22	Stanislau	Dolina Wegmaut	dtto	2	—	1801	Stanislau	dtto
23	Stanislau	Hoszów Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	5282	Stanislau	dtto
24	Stanislau	Lisowice Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	4150	Stanislau	dtto
25	Stanislau	Lachowce Weg- und Brückenmaut	Rożniatower Verbindungsstrasse	2	III.	3855	Stanislau	14. October 1874
26	Stanislau	Równia Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	902	Stanislau	dtto
27	Stanislau	Słobudka Wegmaut	dtto	2	—	977	Stanislau	dtto
28	Stanislau	Rosulna Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	700	Stanislau	dtto
29	Stanislau	Koniuszki Wegmaut	Bursztyner Verbindungsstrasse	2	—	2143	Stanislau	15. October 1874
30	Stanislau	Ruda Weg- und Brückenmaut	dtto	3	I.	1718	Stanislau	dtto
31	Stanislau	Siwka Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	3350	Stanislau	dtto

Anmerkung.

Zur Post 8. In Radłowice zahlen nur jene Parteien die Brückenmaut nach der III. Tarifs-Classe, welche alle drei Brücken benützen. Dagegen haben jene Parteien, welche die Dniester-Brücke nicht, sondern die beiden anderen Brücken benützen, die Mautgebühr nach der II. Tarifs-Classe zu entrichten.

Zur Post 11. In Drohobycz zahlen die von Drohobycz zum Bahnhofe fahrenden die Wegmauth, die von Stryj zum Drohobyczer Bahnhof abweichenden Fuhren zahlen die Brückenmaut — dagegen die von Stryj nach Drohobycz fahrenden, die Weg- und Brückenmaut.

Zur Post 21. In Hołyń sind die auf dem Privatwege zwischen Broszniow und Siwka verkehrenden Fuhren bei der Ueberfahrt uber die Aurarialstrasse mautfrei.

Lemberg am 29. August 1874.

(3264 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20707. Z dniem 1. Października r. b. wstępuje w życie urząd pocztowy w Cewkowie, powiecie Cieszanowskim, który się przesyłkami listów i wartości jakoteż przekazami pieniężnymi zajmować i swe połączenie z urzędem pocztowym w Oleszycach za pomocą codziennych poczt pieszo posłańczych utrzymywać będzie, które będą obiegały w następującym porządku:

Z Cewkowa o V godz 40 m. rano
w Oleszycach o X godz. — przed poł.
Przyłącza się do osobowej poczty do Jarosławia.
Z Oleszyc o I godz. 50 m. popołudniu
w Cewkowie o VI godz. 10 m. „
Odchodzi po przybyciu osobowej poczty z Jarosławia.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Cewkowie wcielają się gminy: Cewków z Prymiczową i Wolą, Dzików stary z Dzikowem nowym, Grządką, Łabędziem i Łominą i Moszczanica z Witkowem.

Odległość między Cewkowem i Oleszycami wynosi 26/8 mil.

Tą pocztą obiegać mogą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednakże ważące pojedyńczo najwięcej 3 funty.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 20707. Mit 1. October l. J. wird in der Ortschaft Cewkow, Bezirk Cieszanów, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Gelbanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Oleszyce mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Cewkow um V Uhr 40 M. Früh
in Oleszyce „ X „ — „ „
Influirt zur Personenpost nach Jaroslau.
Von Oleszyce um 1 Uhr 50 M. NMtg.
in Cewkow „ 6 „ 10 „ „
Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Jaroslau.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Cewkow werden die Gemeinden Cewkow mit Prymiczowa und Wola, Dzików stary mit Dzików nowy, Grządka, Łabędzie und Łominy und Moszczanica mit Witki einverleibt.

Die Entfernung zwischen Cewkow und Olczyce beträgt 26/8 Meilen.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 7. September 1874.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wdniu 6. Października r. b. odbędzie się licytacya koni pochodzenia orientalnego w folwarku „Izydorówka“ (pow. Żydaczów). Licytowane będą klacze stadne, młodzież, ogiery i konie wierzchowe, razem około sztuk 40. Najbliższe stacye kolei żelaznej w jednakowej odległości są: Stryj od Lwowa — Bortniki dla jadących z Czerniowiec; na tych stacyach zawsze są konie do najęcia. (3280 2—2)

(3242 1—3) **Edykt.**

L. 33382. C. k. Lwowski Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że w tymże Sądzie dnia 20 października, 17 listopada i 2 grudnia 1874 każdego razu o godzinie 11 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $636\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, własność Stanisława, Katarzyny, Maryanny i Antoniego Nieczogłowskich, Szymona i Agnieszki małż. Kogutów, Maryanny z Carów Wiżskiej, Tekli i Franciszki Car, stanowiącej, celem zniesienia spólności własności onejże się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość sądowego szacunku w sumie 1655 zł. 55 ct. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi $10\,^0/_0$ ceny szacunkowej w okrągłej ilości 166 zł. w. a. w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności przynajmniej na taką kwotę kapitalną opiewających, na okaziciela wystawionych i od zakazu wolnych lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo w listach hypotecznych c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub w listach zastawnych gal. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, z niezapadłymi kuponami i z talonami na dalsze kupony, lub nareszcie w wolnych od zakazu galic. obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, licząc nadmienione listy i obligacye po kursie najniższym, jaki w Gazecie Lwowskiej w ostatnim dniu przed złożeniem wykazanym będzie, jako wadyum do rąk sądowej komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum najwyższą cenę podającego, będzie zatrzymane, a jeżeli było w gotówce złożone w cenę kupna wliczone, zaś wadya wszystkich innych współlicytantów zostaną tymże zaraz po skończonej licytacyi zwrócone.
3. Nabywca będzie obowiązany cenę kupna do 30 dni po doręczeniu jemu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej, do jego rąk, lub gdyby we Lwowie stale nie mieszkał, do rąk jego zastępcy we Lwowie zamieszkałego i komisyi licytacyjnej wymienić się mającego, w całości z potrąceniem jedynie kwoty poniżej w ustępie 4 nabywcy do zapłacenia przekazanej, do depozytu sądowego w gotówce złożyć, poczem nabyta realność jemu na koszt jego w fizyczne posiadanie oddana, dekret własności mu wydany, i nabywca za właściciela tej realności zaintabulowany, wszystkie zaś długi i ciężary zwyjątkiem pozycyi 8 cięż. z nabytej realności wyekstabulowane i na teże cenę kupna przeniesione zostaną

   Gdyby atoli który z teraźniejszych współwłaścicieli tę realność przy licytacyi nabył, wolno mu będzie przy złożeniu ceny kupna do depozytu sądowego część onejże na niego schedą przypadającą, wszakże po strąceniu z niej wszystkich długów wraz z odsetkami i innemi podrzędnemi należytościami na tej jego schedzie ciężących, w tę cenę kupna wrachować i jako zapłaconą uważać.
4. Nabywca będzie okowiązany ciężar w pozycyi Dom. 34. str. 421. l. 8. cięg. dla funduszu indemnizacyjnego intabulowany, a względnie resztę tegoż, jaka z pierwotnej sumy 72 zł. 55 ct. m. k. po uiszczeniu dotychczasowych rocznych spłat jeszcze do zapłacenia pozostaje, za potrąceniem tej niespłaconej reszty z ceny kupna, na siebie przyjąć.
5. Od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie winien będzie nabywca ponosić wszystkie podatki i opłaty rządowe, krajowe i gminne z tej realności i wszelkie w ogóle połączone z nią ciężary, również obowiązany będzie tenże sam opłacić należytość prawną od przeniesienia prawa własności.
6. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków nie dopełnił, zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya w mowie będącej realności w jednym terminie rozpisaną, i takowa na tym terminie za jaką bądź cenę nawet poniżej ceny szacunku sprzedaną, a wadyum przez niego złożone uważane będzie w każdym razie za przepadłe na rzecz hipotecznych wierzycieli, a po tychże zaspokojeniu na zabezpieczenie i zaspokojenie szkody z tąd wynikłej dla teraźniejszych właścicieli.
7. Na 1. i 2. terminie sprzedaną będzie ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania, a gdyby na żadnym z nich nikt takiej ceny nie podał, na 3im terminie także niżej ceny szacunku.

   Gdyby jednak wszystkie te trzy terminy spełzły na niczem, to na ten wypadek ustanawia się termin na dzień 25 stycznia 1875 o godzinie 4tej po południu do ułożenia lżejszych warunków licytacyi w nowym terminie rozpisać się mającej.
8. Chęć kupienia mającym wolno jest przejrzeć akt oszacowania tej realności w sądowej registraturze, stan tabularny tejże w tabuli miejskiej, a wymiar podatków rządowych w c. k. urzędzie podatkowym Lwowskim.

O czem strony w tej sprzedaży udział mające z tem dołożeniem się zawiadamia, że nieznanym z teraźniejszego miejsca pobytu Antoniemu i Olenie Lisikom tudzież wszystkim tym wierzycielom, któryby po dniu 27 kwietnia 1874 prawo zastawu dla swoich pretensyi na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała sądowa sprzedaż rozpisująca z jakiegokolwiek powodu w czas doręczoną być niemogła, tutejszy adw. dr. Szwedzicki z zastępstwem adw. dra. Przesmyckiego kuratorem ustanowiony został

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 sierpnia 1874.

(3300 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7325. Über die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Pest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1875 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten wird beim hiesigen Fuhrwesens-Commando (Platz-Commando-Gebäude, 3. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerten der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 20. Oktober 1874 Vormittags 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Commando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Matarial-Dopot allhier eingesehen werden.

Die Offerte müßen in folgender Form verfaßt sein:

Offert.

(50 kr. Stempel) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1875 (Ein Tausend Achthundert Siebzig Fünf) für das Fuhrwesens Material-Depot zu . . . erforderlichen Materialgegenstände zu betheiligen, und offerire nachspecificirte Artikel zu den beigesetzten Preisen als:

. . . . . . Sage . . . . Pfd. Schloßblech
à . . . kr. Sage . . .
. . . . . Sage . . . . . Stück Achsstücke
à . . . Sage . . . .
. . . . Sage . . . . . Pfd. Leinöl
à . . . . Sage
u. s. w. u. s w

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . fl. Sage . . . . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestetige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingnngen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen, und darnach meine Anbote gestellt habe.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleiben sollte, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um bie offerirten Preise loco N . . . an das Material-Depot einzuliefern, und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme, das Vadium auf den im §. 4 der Offertbedingniße bestimmten vollen Cautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiter über Verlangen die Lieferung bis zum Doppelten des von mir offerirrten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegeu das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . am . . . . . 1874.

N. N.

(L. S.) Charakter u. Wohnung.

(3215 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 8357. W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 19. Czerwca 1874 l. 16.926 na zaspokojenie należytości Abrahama Grubnera w kwocie 64 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 8. Lipca 1872 kosztów 5 zlr. 47 ct., 13 zł. 8 ct., 4 zł. 72 ct., 7 zł. 82 ct., 11 zł. 24 ct, 11 złr. 4 ct. i 11 złr. 56 ct. w. a. sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą realność gruntowa pod Nr. 28 w Olszynach położona, Jana Piegzy własna, a tylko z gruntu siedem morgów 121 kwadr. sążni się składająca pod następującemi warunkami:

1. Z tej realności w wszystkich parcelach posiadać ma Maryanna Piegzina połowę to jest, trzy morgi 861 kwadrat. sążni na dożywocie, a po jej śmierci ta połowa gruntów napowrót do realności Nr. 28 wraca.
2. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach w dniach 22. Października, 16. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie; na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo powyższe tylko wyżej ceny szacunkowej lub też za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.
3. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 360 złr. w. a. wadyum zaś 36 złr.

Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Chrzanów dnia 2. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie Nauczycielek

w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, a mianowicie: Rodziców, Opiekunów, Przełożonych Zakładów naukowych prywatnych, i Osoby pracujące w Zawodzie Nauczycielskim, że w myśl Art. II. Statutu tego Stowarzyszenia, zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8. Czerwca 1873. r., l. 26 730,

otwiera z dniem 15. Lipca r. b. specyalne

„Biuro Umieszczeń“

dla Nauczycielek, Nauczycieli prywatnych i Bon, pod dyrekcyą Wnj Heleny Nowoleckiej, będącej członkiem Wydziału tego Stowarzyszenia.

Pomienione Biuro, znajdować się będzie w Krakowie, przy Ulicy Św. Anny, pod Nr. 199 na 1szem piętrze wprost Wszechnicy Jagiellońskiej.

Kraków, dnia 24. Czerwca 1874.

K. Krynicka, przewodnicząca. **H. Nowolecka,** dyrektorka.

M. Holska, sekretarka.

(2221 9—9)

Olej mineralny destylowany

Ochraniający po nasmarowaniu każde drzewo od wilgoci i trupieszenia, najprzydatniejszy do ***konserwowania*** wszelkiego ***materyału budulcowego*** i sprzętów drewnianych gospodarczych sprzedaję obecnie

w fabryce nafty obok Św. Łazarza.

1 funt wagi wiedeńskiej po . . . . 10 ct.
w ilościach począwszy od ćwierć cetnara 9 „
„ „ „ całego „ 8 „

Naczynie stosowne wypożyczam za kaucyą.

Na prowincyę wysyłam każdego dnia za przekazem do wszystkich stacyi kolei żelaznej począwszy od ćwierć cetnara w dowolnych ilościach.

Piotr Miączyński,
fabrykant nafty we **Lwowie.**

(2698 7—8)

(3016 19)

Ważne.

Handel towarów kolonialnych,
win, herbaty, owoców
i wszelkich łakoci

F. W. Królikowskiego

we Lwowie

rozseła towary kupione za gotówkę najmniej 50 złr. w. a. wynoszącą, nie rachując w to cukru, ***na koszt własny do każdej stacyi kolei*** galicyjskich, dając tym sposobem możność zaopatrzenia się w towar tylko doborowej jakości, po cenach czysto sklepowych, ***nie liczy*** bowiem w tym razie i ***opakowania.***

Ogłoszenie konkursu.

(3318 1—3) L. 867.

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17go b. m. do l 18610 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kancelisty przy zarządzie szpitalu św. Łazarza z płacą roczną 600 zł. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 120 zł. w. a.

Posada ta udzieloną zostanie stale dopiero po roku prowizorycznej zadawalniającej służby.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi szpitali powszechnych w Krakowie najpóźniej po dzień 21. Października b. r. albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną i w tych podaniach wykazać oprócz wieku, stanu, miejsca urodzenia, odbytą praktykę kancelaryjną, biegłość w języku polskim i niemieckim, wreszcie pokrewieństwo lub powinowactwo z urzędnikami krajowymi szpitalnymi i w jakim stopniu.

Z Dyrekcyi szpitali św. Łazarza
i św. Ducha
Kraków dnia 21. Września 1874.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład

dla Galicyi i Bukowiny

w Rynku Nr. 45, wchód z ulicy Grodzickich Nr 1.

rozpoczął swoje czynności i przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego Zł. a. w. i wyżej w godzinach urzędowych od 9^{tej} do 1^{szej} przed- i od 3^{ciej} do 5^{tej} po południu

i oprocentowuje takowe po 6 od sta.

Także przyjmuje kapitały na dłuższy czas i oprocentowuje takowe według umowy.

(3152 4—6) **Dyrekcya.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.